

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

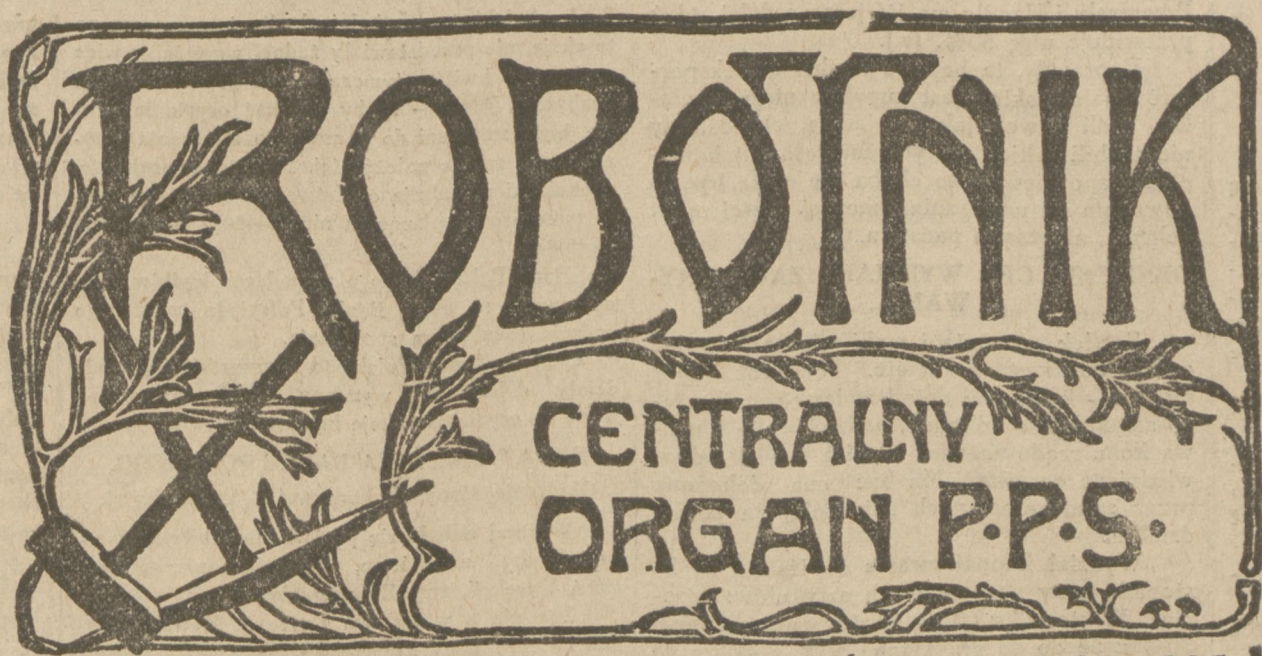
Warunki prenumeraty

W Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 3.50
bez odnośnienia „ 3.—
na prowincji miesięczn. „ 3.50
z zagranicą „ 5.50
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwykłe 15 „
drobne za jeden wiersz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za termiowy druk ogłoszeń Admin.
istracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Jeszcze o protokole genewskim.

Fakt „odroczenia“ dyskusji nad protokół genewskim przez rząd Baldwina o-
gromnie ucieszył reakcję międzynarodową,
nie wyłączając oczywiście polskiej. Endecy
wszelkich narodowości i wyznań westchnęli
z ulgą: nareszcie konserwa angielska poło-
żyła kres eksperymentom socjalistycznym,
a niektórzy cynicy chciwcy posunęli się tak
daleko, że cios, wymierzony protokółowi
genewskiemu, nazwali aktem pokojowym,
nawrotem do pokoju, jakoby narażonego
na szwank przez protokół.

Ale oto wypadki egipskie dobitnie wy-
kazały całemu światu, jaka będzie polity-
ka obecnego rządu angielskiego, a zarazem,
jaki korzyści kryje w sobie protokół ge-
newski i jakie wielu państwom i narodom
grozi niebezpieczeństwa w razie odrzuce-
nia tego protokołu. Rząd egipski zwrócił się
o jak wiadomo, do Ligi Narodów z prośbą o
interwencję. A na to sekretarz Rady Ligi,
Anglik Drummond, odpowiedział jakgdyby
był tubą Chamberlaina, że sprawa egipska
jest sprawą wewnętrzną Anglii, w którą
Liga nie zamierza wdawać się. Przypomina-
my, że gdy wybuchł zatarg między Włocha-
mi i Grecją z powodu wymordowania ko-
misji, mianowanej z ramienia Rady Amba-
sadorów do uregulowania granicy grecko-
albanijskiej, a rząd grecki zwrócił się do Li-
gi Narodów o interwencję przeciwko nad-
miernym żądaniom ultimatum Mussoliniego
i wszczętej przezeń akcji floty włoskiej —
Rada Ligi również uległa terrorowi Musso-
liniego, grożącego wystąpieniem Włoch z
Ligi i przekazała spór do rozstrzygnięcia
Radzie Ambasadorów.

Oba te wypadki świadczą, że reakcja
toleruje jeno Ligę Narodów, dopóki ta nie
wkracza w sprawy, do których załatwiania
reakcja rości sobie wyłączne prawo. Jeżeli
idzie o wielkie mocarstwa, panujące dotych-
czas niepodzielnie w Lidze Narodów, to da-
żeniem takich np. konserwatystów angiel-
skich jest, by utrzymać i utrwalić wpływ
swego kraju na politykę Ligi i nie dopuścić
do żadnych zmian, któreby mogły uszczu-
plić te wpływy na korzyść innych państw
i przekształcić Ligę w narzędzie polityki po-
koju i współpracy narodów o równych
prawach i obowiązkach.

Protokół genewski, dzieło Mac Dona-
lda i Herriota, był pierwszym krokiem na
drodę do przełamania monopolu wielkich
mocarstw w Lidze, do równouprawnienia
narodów w Lidze, do pokojowego zafatwia-
nia zatargów międzynarodowych, do zape-
wnienia bezpieczeństwa zagrożonym wojną
narodom. I dlatego konserwatyści angielscy
z taką niechęcią przyjęli protokół genewski.
W okresie przedwyborczym nie zwalcza-
li wyraźnie protokołu, nie chcą zrażać ku so-
bie szerokiej mas wyborców, przychylnie
usposobionych do dzieła genewskiego Mac
Donalda. Ale po swem wielkim zwycię-
stwie w wyborach rząd Baldwina przyste-
puje do likwidacji polityki Mac Donalda,
która godziła w tradycyjną politykę kon-
serwatystów i nie jest na ręce Baldwin-
owi, dążącemu do zbliżenia z Ameryką.

Konserwatyści angielscy są konsekwent-
ni w swej polityce imperialistycznej i w o-
bronie interesów Anglii, jako mocarstwa
światowego. Ale jakie korzyści mogą płynąć
z tej polityki dla państw, nie zaangażo-
wanych w interesach kapitalistyczno - mo-
carstwowych Anglii? Skąd ta radość u An-
glików polskiej z polityki „mocnej ręki“ An-
glii w Egipcie, z oporu Baldwina wobec
protokołu genewskiego? Reakcja nasza nie-
współmiernie czerpie u „starszych braci“ an-
gielskich otuchę i zachętę do polityki „siły“
w własnym kraju, ale jak nazwać takie za-
sklepianie się w egoizmie klasowym, gdy je-
dnocześnie polityka Baldwina w swoich

konsekwencjach jest wprost niebezpieczna
dla Polski?

Bez względu na przekonania politycz-
ne, każdy przyznać musi, że Polska nie mo-
że sobie pozwolić na politykę Anglii. Zbyt
wiele różnic dzieli oba te państwa pod każ-
dym względem, by trzeba było dowodzić te-
go twierdzenia, Francja, która znajduje się
w położeniu bez porównania korzystniej-
szym, niż Polska, ob staje jednak przy pro-
tokole genewskim, jako niezbędnej prze-
stankę bezpieczeństwa Francji. A nikt nie
powie, że Herriot jest mniejszym patriotą
francuskim, aniżeli redaktor dziennika en-
deckiego, który obecnie swą miłość do „de-
mokracji Zachodu“ nie w demokratycznej
widzi Francji, lecz w konserwatywnej An-
glii.

Gdyby się powiodło rządowi angiel-
skiemu obalić protokół genewski i oddalić
się od spraw europejskich, Polska znalazłaby
się w położeniu tem trudniejszym, że
także Francja musiałaby szukać na konty-
nencie nowych sprzymierzeńców. Do no-
wych sojuszków „zaczepno - obronnych“ nie-
wątpliwie weszłyby także Niemcy i Rosja
sowiecka. Gdyby zaś nie udało się zawrzeć

Przyczyny drożyzny i bezrobocia w Polsce.

Odczyt tow. posła Moraczewskiego.

Warszawski OKR. PPS. zapoczątko-
wał wczoraj serię odczytów na warszawski
Dom Ludowy. Pierwszy odczyt z tej serii
wygłosił tow. Jędrzej Moraczewski.

Na wstępie mówca wykazał, iż obecny
nasz pieniądz: złoty polski — możemy uwa-
żać za istotny miernik wartości, gdyż 1) ma
on duże pokrycie w złocie; 2) budżet pań-
stwowy jest obecnie na tyle uregulowany,
że nie grozi nam już obniżenie wartości pie-
niądza wskutek niedoboru budżetowego; 3)
bilans handlowy jest wprawdzie niepomysł-
ny, gdyż mamy obecnie większy przywóz
od wywozu, ale to również nie może wpły-
nąć na obniżenie wartości pieniądza, gdyż
różnice są stosunkowo nikłe.

Cóż więc wpływa na ciągły wzrost dro-
żyzny, bezrobocie i opłakaną sytuację go-
spodarczą? Aby wyjaśnić to, mówca cofnął
się do dawniejszego okresu: okresu papie-
rowej marki, i na podstawie obfitych
cyfr — wykazał potworną gospodarkę na-
szych przemysłowców, która wywołała o-
becny stan gospodarczy. W ciągu 5 lat, gdy
przemysłowcy bogacili się stałe kosztem
kraju, nie płacąc podatków, otrzymując ze
skarbu Państwa darowizny, zarabiając ko-
losalne sumy na spadku marki — nie zo-
bili jednocześnie nic dla przemysłu, nie do-
ostosowali go do współczesnych potrzeb. Go-

Stan przemysłu polskiego.

Lewiatan (Związek Polskiego Przemysłu, Gór-
nictwa, Handlu i Finansów) nadysia nam komuni-
kat o stanie przesilenia w różnych gałęziach prze-
mysłu. Według tego komunikatu daje się zauwa-
żyć pewne ożywienie, co głównie należy przypis-
ać sezonowemu popytowi rynku krajowego. To
ożywienie ma miejsce prawie wyłącznie w tych
dziedzinach przemysłu, które wytwarzają artykuły
pierwszej potrzeby, zakupowane masowo przez lud-
ność w okresie miesięcy jesiennych. Po tym o-
kresie sezonowego zwiększenia zapotrzebowania
można się spodziewać pogorszenia sytuacji, a to

takich sojuszków, to zbrojenie się państw eu-
ropejskich, włącznie z Rosją i z Niemcami,
przybrałoby rozmiary zatrważające, groźne
w pierwszym rzędzie dla Polski.

Zresztą — co tu długo wywodzić! I na-
sza reakcja doskonale wie, że protokół ge-
newski, poręczając w miarę możliwości pokój
i bezpieczeństwo narodom, nie jest i nie mo-
że być niebezpieczny dla Polski. Sama
zresztą przyklaskiwała temu protokółowi i
nawet chwaliła min. Skrzyńskiego, dopóki
w Anglii u steru władzy był Mac Donald.
Dziś, gdy się naiwnym czytelnikom chce
wzmówić, że świat idzie „na prawo“, że Pol-
ska musi w tym pochodzie wstecznym do-
trzymać kroku Baldwinowi — igra się lek-
komyślnie i nieodpowiedzialnie sprawą po-
koju i bezpieczeństwa Polski, byle urobić
nastroj przychylny... dla zamachu na demo-
kratyczną ordynację wyborczą.

Polska winna w interesie własnym jak-
najenergiczniej bronić protokołu genewskie-
go, ramię przy ramieniu z Francją i całą de-
mokracją Europy. Zdecydowana postawa
państw europejskich może wpłynąć na
zmianę stanowiska Anglii, zwłaszcza, że w
kraju tym donosny swój głos zabierze Par-
tja Pracy, a i wśród liberałów wielu znaj-
dzie się obrońców protokołu, jak dowodzi
oświadczenie z przed kilku dni lorda Gre-
ya, że nie może on sobie wyobrazić, aby
rząd angielski nie zatwierdził protokołu.

J. M. B.

spodarka ta doprowadziła do obecnego kra-
chu przemysłowego i bezrobocia.

Dalej mówca zbił twierdzenia kapita-
listów, iż drożyznę wywołuje 8-godzinny
dzień pracy i płace robotnicze. Wykazał,
biorąc, jako przykład, płace w przemyśle
węglowym — iż płace robotnicze są obec-
nie znacznie niższe, niż przed wojną, a wy-
dajność pracy jest większa. Przyczyny o-
becnej drożyzny szukać należy w bardzo
znacznej mierze w wygórowanych zyskach
zarówno hurtowników, jak i detalistów przy
sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby.

Kończąc, mówca zaznaczył, iż nie jest
tu miejsce na przedstawianie planu walki
z drożyzną i bezrobociem, chciałby jednak
wskazać na kilka najprostszych środków
zaradczych. Przez surowe kary na paska-
rzy należy zahamować te źródła drożyzny,
które zależą od nas (gdyż nie mówimy tu
o drożyznie wyrobów, do których surowiec
kupowany jest za granicą i zależny od cen
zagranicznych). Aby zahamować bezrobo-
cie, należy wziąć w zarząd państwowy te
fabryki, w których bezrobocie wywołane
jest przez złą gospodarkę lub złą wolę prze-
mysłowców.

Zebrani dziękowali tow. Moraczewskie-
mu za ciekawy odczyt, zawierający mnó-
stwo pouczających faktów i danych cyfro-
wych, gorącymi oklaskami.

dlatego, że główny czynnik kryzysu — brak i dro-
żyzna kredytu — nie przestaje działać.

W poszczególnych gałęziach przemysłu, sytu-
cja przedstawia się w ten sposób:

PRZEMYSŁ WŁÓKNISTY.

Normalne ożywienie, przypadające zazwyczaj
na sierpień i wrzesień, przeciągnęło się w tym ro-
ku na cały październik i pierwszą połowę listopa-
da. W związku z tem przeciętna cyfra dni pracy w
tygodniu, która w pierwszej połowie paździer-
nika, wynosiła 3, obecnie wzrosła do 5-ciu.

Fabryki wyrobów dzianych pracują nawet peł-
ne 6 dni w tygodniu z przedłużeniem pracy o 2 go-
dziny nadliczbowe.

Ceny wyrobów włóknistych od dłuższego cza-
su nie ulegają zmianom; są one wyższe niż w lipcu
i sierpniu, kiedy nastąpiła największa zniżka, ale

W dzisiejszym numerze:

Strajk w przemyśle włóknis-
tym.

Imperializm angielski a pro-
tokół genewski.

Kolejarze w walce ze złą pra-
gmatyką.

Jeszcze o mnożnej dla urzęd-
ników.

Odczyt tow. Moraczewskiego
o drożyznie i bezrobociu.

Obszarnicy prowokują robot-
ników rolnych.

Bolszewicy przeciwko Troc-
kiemu.

Wolne miejsca (według da-
nych Urzędu pośr. pracy)

niższe od poziomu cen w styczniu. Wobec nadcho-
dzących świąt, zakupy pewno wzmożą się jeszcze
i ożywienie we włóknistym przemyśle powinno
przeżyć do końca roku.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

W przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskie-
go i Krakowskiego, prawie wszystkie kopalnie
pracują normalną ilość dni w tygodniu. Przyczyną
poprawy jest wzmocniona tendencja na opałowe wę-
gle. Natomiast zapotrzebowanie na węgiel dla ce-
łów przemysłowych jest bardzo ograniczone. Wy-
dajność pracy powiększa się. Daje się zauważyć
niepokojący objaw emigracji robotników wykwalifi-
kowanych, co może źle oddać się na stanie prze-
mysłu w przyszłości, o ile u nas nie zostaną zało-
żone szkoły techniczne dla młodocianych.

PRZEMYSŁ METALOWY.

Polepszenie żadne nie daje się zauważyć. Stan
uruchomienia wynosi średnio 40% normalnego bie-
gu. Najlepsze koniunktury mają przedsiębiorstwa,
które dostarczają dla wojska, oraz fabryki wytwa-
rzające maszyny rolnicze, ale i tu zamówienia
zmniejszają się. Kolejne zamawiają zaledwie ¼ te-
go, co w okresie przed przesileniem.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

Pewna poprawa daje się zauważyć w działach
przetwórczych — smołowniczym i barwnikowym.
Fabryki pracują przeciętnie 4 dni w tygodniu, gdy
jeszcze niedawno pracowały średnio 3 dni. Ogól-
nie biorąc produkcja przemysłu chemicznego wy-
nosi 30% wytwórczości styczniowej b. r.

PRZEMYSŁ NAFTOWY.

Produkcja gazów ogromnie wzrosła, gdyż jest
wyższa o 100% od przedwojennej.

PRZEMYSŁ ZAPALCZANY.

Wytwórczość wynosi 50% pełnej zdolności
produkcyjnej. Wywóz zmalał do minimum. Na-
deszły większe obstanki jedynie z Rumunii.

W PRZEMYŚLE SZKLANYM.

Powiększyła się w ostatnich miesiącach ilość
fabryk będących w ruchu. Gdy na 42 związkowych
fabryk w maju było czynnych 15, to obecnie cyfra
ta wzrosła do 36. Z liczby 43-ch drobniejszych,
niezwiązkowych fabryk jedynie 6 jest czynnych.

W DZIALE WYROBÓW TAFLOWYCH

gdzie koniunktura jest uzależniona od ruchu bu-
dowlanego, stagnacja jest wielka i z 7 fabryk jedna
tylko jest czynna. Fabryki białoszkłarskie, krysz-
talowe, które nie są w stanie konkurować z czes-
kim i niemieckim przemysłem pracują jedynie na
opędzenie kosztów administracji. Na rynek napły-
wa wielka ilość wyrobów szklanych zagranicznych,
czeskich i niemieckich; krajowe szkło pracowane
zostało zupełnie wyparte przez konkurencję za-
graniczną.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

pracuje jedynie w 25% normalnego stanu. W ro-
ku bieżącym około 80 browarów zostało zamknię-
tych. Konkurencja z wódką uniemożliwia produk-
cję piwa.

Kolejarze w walce z złą pragmatyką.

Opisując przed kilku dniami konferencję Prezydium Z. Z. K. z p. min. Tyszką, wspomnieliśmy i o żywej kontrowersji między ministrem a delegacją, wywołanej sprawą pragmatyki kolejowej, której projekt w tajemnicy opracowany, minister — jak oświadczył — przedłożył Radzie Min., bez uzgodnienia go ze związkami.

Gdy tow. Kuryłowicz imieniem delegacji energicznie przeciw temu zaprotestował, p. Tyszka na to zauważył, że uzgodnienie projektu ze związkami uważa za „bezelowe”, bo wśród kolejarzy za dużo jest związków i zbyt wielka między nimi panuje rozbieżność.

W rezultacie jednak M. K. projekt pragmatyki związkom rozesało...

Jeżeli w sferach rządowych wogóle ktoś liczył na to, że dzięki tej właśnie „rozbieżności”, uda się narzucić kolejarzom pragmatykę niedorzeczną i złą, ten przeliczył się — gruntownie...

Bo właśnie w sprawie pragmatyki wszystkie związki kol. zablokowały się tak, że zarówno wobec Rządu jak i Sejmu występują, jako zwarty, jednomyślny i solidarny obóz.

Mianowicie na zaproszenie Z. Z. K., w lokalu Związku (Długa 19) odbyła się dn. 26 b. m. wspólna konferencja wszystkich ugrupowań kolejarzów, w której wzięły udział Z. Z. K., udział: Zw. urzędników kol., Polsk. Zw. kolejowców, Zjedn. zaw. polsk., Zw. maszynistów i Zw. druz. kond.

Zagał obrady wice-prezes Z. Z. K. kol. Kozłowski, przewodniczył kol. Gryłowski (sekr. gen. Z. Z. K.), sekretarował kol. Odobina (Z. Z. K.).

Kol. Gryłowski, jako referent w treści przemówieniu wyjaśnia cel konferencji, poczem na szeregu przykładów charakteryzuje projekt pragmatyki, na który kolejarze żądają miarę zgodzić się nie mogą.

W ożywionej dyskusji przemawiają przedstawiciele wszystkich obecnych na konferencji związków, stwierdzając jednomyślnie, że rządowy projekt pragmatyki nie nadaje się absolutnie do przyjęcia. Poszczególne mówcy z innych związków podnoszą z uznaniem inicjatywę Z. Z. K. w zwołaniu konferencji i podkreślają, że w sprawie pragmatyki konieczną jest solidarna akcja wszystkich zrzeszeń kol.

W rezultacie uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję, przedłożoną przez kol. Gryłowskiego:

Konferencja związków (następują nazwy) jednomyślnie stwierdza:

a) opracowany przez M. K. projekt pragmatyki w obecnej swej formie nie nadaje się absolutnie do przyjęcia;

b) wszystkie wymienione związki zajmują wobec Rządu i Sejmu w sprawie pragmatyki jednoznaczne i solidarne stanowisko i postanawiają na terenie Rządu i Sejmu prowadzić solidarną akcję w tym kierunku by pragmatyka — przy pełnym zabezpieczeniu interesów państwa i kolejnictwa — przyznawała także i pracownikom kol. należne im prawa.

Uchwalono także wysłać do p. min. Tyszki wspólną delegację, która zawiadałaby go o zawartym bloku a zarazem — domagać się bezzwłocznie wycofania projektu pragmatyki, z Rady Min., uzgodnienia go z pomocą w wspólnej konferencji M. K. ze związkami, poczem dopiero projekt ten będzie mógł być Radzie Min. przedłożony.

Postanowiono wreszcie, że wszystkie poprawki do projektu opracowywane będą wspólnie przez komisję składającą się z przedstawicieli wszystkich zablokowanych związków...

Na tem zakończono konferencję, której protokół przez wszystkich obecnych od razu został podpisany.

W sprawie pragmatyki występuje więc jednolity solidarny front ok. 200.000 kolejarzy polskich...

Drożyzna.

PRZEMYSŁOWCY ŚLĄSKY COFAJĄ PODWYŻKĘ WĘGLA.

W związku z odbytą w dniu wczorajszym konferencją przedstawicieli przemysłu węglowego górnośląskiego z ministrem przemysłu i handlu, z dniem 1 grudnia r. b. ma nastąpić obniżenie cennika węglowego. Obniżenie to sięgałoby przeciętnie 3% obecnej ceny. Jak wiadomo Związek przemysłowców górniczych Śląska w dniu 19 b. m. podniósł cenę węgla o półtora złotego na tonnie grubego węgla i o 1 zł. na tonnie średniego. Obecnie przemysłowcy zgodzili się przystąpić do rewizji ostatniej swej kalkulacji i uchwalone przed tygodniem zwyczajne cen mają być cofnięte. (v.)

RZĄD ROBI PODARUNEK EKSPORTEROM JAJCZARSKIM!

Na najbliższym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów, jakie odbędzie się w piątek dnia 28 b. m., podane będą pod obrady wnioski Min. Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu w sprawie udzielenia ulg eksporterom jajczarskim. Według wniosku Min. Skarbu eksporterzy mają uzyskać 30% umorzenia z niewypłaconych gotówką dotychczas należności za eksport. Wniosek Min.

Przemysłu i Handlu ma iść jeszcze dalej, gdyż przewiduje ulgę 50%. (v.)

Doprawdy, ta hojność rządu dla eksporterów jajczarskich jest zupełnie niezrozumiała. Jeśli nawet, jak powiadają, eksporterzy nie zrobili takich złotych interesów, jak mogli się spodziewać, to chyba nie może być to powodem do umarzania znacznej części opłat celnych, należnych państwu.

OBNIŻENIE CEN WYDZIAŁU ZAOPATRYWANIA.

Spadek cen żyta i maki winien wywołać zniżkę cen kasz, fasoli etc. Ponieważ kupcy mocno — kolonialni dotąd zmiany cennika tego artykułu nie dokonali, oddział walki z ich — kom. rządu zażądał od nich rewizji odpowiedniego cennika. Ma być ona dokonana przez zainteresowanych najpóźniej do poniedziałku.

Wydział Zaopatrywania obniża od 28 listopada ceny następujących artykułów: grochu „Wiktoria” z 60 do 59 gr., maki pszennej 50% z 56 do 55 gr., żytniej 50% z 47 do 46 gr., ryżu „Burma” z 60 do 58 gr. Nadto wprowadza do cennika kostkę prasowaną w cenie 1 zł. 28 gr. i rafinadę piłowaną w cenie 1 zł. 35 gr. Wszystkie ceny podane są za kg. (—).

ZNISKOWA TENDENCJA NA RYNKU ZBOŻOWYM.

Wczoraj w dalszym ciągu utrzymała się tendencja zniżkowa na żyto. Aczkolwiek oficjalne notowania giełdy wykazywały od 20.75 zł. do 21.50 zł., to jednak w obrotach pozagiełdowych cena żyta nie przewyższyła 20 zł. Również i inne gatunki zboża zniżkowały. Ceny maki i otrąb nie uległy zmianie. Dzień wczorajszy charakteryzował brak gotówki, skutkiem czego obroty naogół były ograniczone. (v.)

RZĄD ZAINTERESOWAŁ SIĘ NADMIERNI OPLATAMI MAGISTRACKIMI.

W związku z podanymi przez prasę wiadomościami o pobieraniu przez magistrat warszawski nadmiernych opłat za ubój i świadczenia w rzeźni. M. S. W. zwróciło się do komisariatu rządu o zbadanie szczegółowo tej sprawy. Opłaty te bowiem wpływały zawsze przy kalkulowaniu cen mięsa na kształtowanie się coraz większej drożyzny. Po zbadaniu tej kwestii kom. rządu (wydział walki z lichwą) przesłał w dniu wczorajszym memoriał do ministerium, potwierdzając zajęte przez prasę stanowisko. Okazuje się, iż organizacja rzeźni warszawskiej i administrowanie tą instytucją jest istotnie b. wadliwe. O ile tedy M. S. Wewn. wyciągnęłoby ze swych uprawnień konsekwencje, należy oczekiwać obniżenia opłat w rzeźni a co zatem idzie i obniżenia ceny mięsa.

DOBRA KOMPANJA — KAMIENICZNIK I RESTAURATOR.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał: 1) Walerego Cieszewskiego, właśc. domu przy ul. Freta 35, za pobieranie nadmiernych cen za komorne i świadczenia na 1 miesiąc bezwzględnej więzienia, 1000 zł. grzywny z przedłużeniem w razie niewypłacalności, kary więzienia do 2 miesięcy i 105 zł. opłat sądowych, 2) Mikołaja Razińskiego, właśc. kawiarni (Grzybowska 2) za pobieranie nadmiernych cen za chleb na porcję i za obiady urzędowe na 1 miesiąc więzienia, 300 zł. grzywny z przedłużeniem kary więzienia do 2 miesięcy w razie niewypłacalności i 35 zł. opłat sądowych. Obaj skazani winni dwukrotnie ogłosić treść wyroków: pierwszy w trzech pismach, drugi w dwóch pismach i wywieść sentencję sądową; pierwszy na bramie swego domu, drugi na drzwiach wejściowych kawiarni na przeciąg dni 14. (—).

Sprawy skarbowe

Cła maksymalne.

Na mocy rozporządzenia ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 22 b. m., wprowadzone zostają do taryfy celnej z dnia 26 czerwca r. b. cła przywzowowe maksymalne w wysokości dwukrotnych stawek przywzowowych, przewidzianych w tej taryfie.

Cła przywzowowe maksymalne stosują się do towarów, które pochodzą z krajów, nie mających z Polską traktatów handlowych, o ile w krajach tych towary polskie traktowane są przy wwozie gorzej, aniżeli towary innych państw; lub o ile popierany jest wywóz towarów do polskiego obszaru celnego za pomocą premii jawnych lub ukrytych.

Dla towarów wolnych od cła w taryfie celnej z dn. 26 czerwca r. b., o ile pochodzą z krajów wspomnianych wyżej, ustanawia się również cła przywzowowe maksymalne.

Powiaty dotknięte klęskami żywiołowymi.

Do rzędu powiatów, które przy stosowaniu ulg podatkowych uznano za dotknięte klęskami żywiołowymi w 1924 r., dołączono obecnie, w uzupełnieniu okólnika z dn. 2 października r. b.: w województwie Lwowskim powiaty: Lubaczów i Rawa Ruska, w wojew. Stanisławowskim pow.: Stryj i Żydaczów, oraz w wojew. Tarnopolskim powiaty: Borszczów, Czortków, Kopyczyńce i Zaleszczyki.

Spekulacja a akcje Banku Polskiego.

W ostatnich czasach uwijają się wśród mało uświadomionych bankowo sfer niesumieśni spekulanci, którzy rozsiewają pogłoski, jakoby akcje

Banku Polskiego, względnie kwity tymczasowe na te akcje, nie przedstawiały żadnej wartości, a więc posiadacze kwitów tymczasowych powinni się ich pozbywać, gdyż — ażeby uzyskać oryginalne akcje, będą zmuszeni do ponownego uiszczania przypadającej za nie należności. Przy tej sposobności spekulanci wyłudzą od łatwowiernych osób kwity tymczasowe, placąc za nie 40—50% nominalnej wartości.

Bank Polski ostrzega posiadaczy kwitów tymczasowych na akcje Banku Polskiego przed tego rodzaju oszukańczą spekulacją.

Centrala Banku Polskiego i wszystkie jego Oddziały dokonywają wymiany kwitów tymczasowych na oryginalne akcje bez jakiegokolwiek opłaty.

RADA NADZORCZA BANKU POLSKIEGO.

Obniżenie stopy dyskontowej i lombardowej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Banku, na którym, po wysłuchaniu sprawozdań Dyrekcji, zapadły uchwały następujące:

Zgodnie z wnioskiem Dyrekcji, Rada uchwaliła obniżyć, począwszy od dn. 28 listopada 1924 r., stopę dyskontową na 10%, lombardową przy pożyczkach, zabezpieczonych papierami wartościowymi na 12%, natomiast od pożyczek na rachunku otwartym, zabezpieczonym dewizami, z terminem płatności ponad trzy miesiące, na 10%, z tem zastrzeżeniem, że dewizy te będą dyskontowane przez Bank według stopy 8% w tym dniu, od którego będą płatne za trzy miesiące.

Walka z Trockim.

Pisaliśmy przed kilku dniami o skonfiskowaniu książki Trockiego, omawiającej przewrót bolszewicki w październiku 1917 r. i krytykującej ówczesne zachowanie się dzisiejszej trójki, rządzącej Rosją: Zinowjewa, Kamieniewa i Stalina.

Na tem jednak nie skończył się zatarg z Trockim. Na uroczystym obchodzie z racji 5-lecia założenia międzynarodowej organizacji młodzieży komunistycznej Zinowjew ostro wystąpił przeciwko Trockiemu, a w rezolucji uchwalono, co następuje: „Protestujemy przeciwko próbie sfalszowania dzieł partii Lenina. Uważamy to jako próbę wymierzoną przeciwko partii, by w nowy sposób przeprowadzić rewizję leninizmu, dokonać ataku na przywódców naszej partii, będących uczniami i bezpośrednimi następcami Lenina. Tow. Trocki usiłuje znowu rozbić jedność partii. Oświadczamy, że to mu się nie uda. Jest rzeczą konieczną obronić partię przed niebezpieczeństwem nowych napadów: gorączki, jest rzeczą niezbędną przeszkodzić propagandzie „trockizmu”, uprawianej pod płaszczykiem nauczania historii wśród młodzieży”.

Jak widać, rezolucja ma charakter dość alarmujący, a Trocki występuje w niej jako „gorszytel młodzieży”. Prasa sowiecka ogłasza mnóstwo rezolucji z prowincji, solidaryzujących się z rezolucją powyższą. Rozlegają się jednak również głosy, by zatarg z Trockim uregulować polubownie. Tak np. „Izwiestia” piszą, że sytuacja międzynarodowa nie jest tak świetna, by komuniści rosyjscy mogli sobie pozwolić na rozłam, że wrogowie komunizmu tylko czekają na to, i t. p.

Zinowjew i S-ka pocieszają się tem, że Trocki jest obecnie bardziej osamotniony, niż w r. ub. Dodać trzeba, że na ostatnim posiedzeniu Rewol. Rady Wojskowej Trocki, który jest jej przewodniczącym, nie był obecny, mimo że w posiedzeniu wzięli udział dowódcy wojskowi z całej Rosji i wszyscy członkowie Rady. Trockiego zastępował Frunze.

Wznowienie sporu między Zinowjewem i S-ka a Trockim dowodzi, że Trocki bynajmniej nie skapitulował przed swymi przeciwnikami. Przejsiowie zawieszenie broni wynikło głównie z powodu śmierci Lenina, ale obecnie spór ten, który w znacznym stopniu ma podkład osobisty, rozgorzał nanowo i w formie ostrzejszej, niż w r. ub., albowiem nie ma już Lenina, jako najwyższego autorytetu w partii, wobec którego obie strony musiały zachowywać pewną rezerwę i który mógł interwenjować na korzyść jednych lub drugich, a w każdym razie utrzymać jedność partii.

Ale po śmierci Lenina nie tylko znikł autorytet najwyższy i rozjemca partii, lecz on sam stał się przedmiotem sporu. Zarówno Zinowjew, jak Trocki zasłaniają się Leninem, jego teoriami i działalnością dla wykazania swej słuszności, a wiadomo, że takie spory zawsze pogłębiają różnice między kłócącymi się i zastrzają tarcia.

Strajk w przemyśle włóknistym okręgu łódzkiego.

Łódź, 27.XI. (Telefonem).

Strajk w przemyśle włóknistym objął całe województwo łódzkie. Stały fabryki w Piotrkowie, Żyrardowie, Pabjanicach, Zgierz, Rudzie Pabjanickiej, Tomaszowie, Ozorkowie. W Łodzi przeszło 80% robotników strajkuje. Dzisiaj napewno strajk rozszerzy się na wszystkie fabryki łódzkie. Polskie (enpeerowskie) i chadeckie związki przylączyły się do strajku. Dziś na zebraniu delegatów fabrycznych stwierdzono doskonały nastrój wśród mas i chęć walki aż do zwycięstwa. Nieustępliwość przemysłowców budzi słuszne oburzenie. Dziś obradował wielki przemysł; jutro odbędzie się zebranie Krajowego Związku

przemysłu włóknistego. Obowiązkiem Min. Pracy jest natychmiastowa interwencja przy zainicjowaniu rokowań; bierność przyglądanie się strajkowi nie jest właściwą rolą dla Ministerjum Pracy.

Na sobotę zwołane zostaną 4 wielkie wiece robotnicze na placach Łodzi.

W niektórych gazetach ukazała się wiadomość, że Związek polski „Praca” jest przeciwny strajkowi. Według naszych informacji pogłoska ta była inspirowana ze względów politycznych przez różne wpływowe osoby z N.P. R. W istocie Związek „Praca” jest bezwzględnie za strajkiem a jego działacze uważają, że w obecnych ciężkich warunkach tylko wspólnymi siłami wszystkich związków można uzyskać podwyżkę. Notatka powyższa wywołała w związku „Praca” oburzenie.

Strajk w Teatrze Nowości.

W dniu wczorajszym w Min. Pracy pod przewodnictwem inspektora pracy p. Ulanowskiego toczyły się pertraktacje między przedstawicielami strajkujących robotników, a dyrekcją teatru „Nowości”. Konferencja trwała od 1 — 4 i od 5.30 do 7 wiecz. Do ostatecznego porozumienia jeszcze nie doszło. Dziś o godz. 12 w Min. Pracy odbędzie się dalszy ciąg konferencji. Ze względu na pojedyncze stanowisko stron, a zwłaszcza robotników, jest nadzieja, że jutrzejsze rokowania doprowadzą do porozumienia.

Z wiarygodnych źródeł otrzymujemy informację, że p. dyrektor Szczawiński nie zwracał się do policji z żądaniem jej interwencji i szkanowania robotników.

Ruch socjalistyczny w Bułgarii.

W dn. 26, 27 i 28 października odbył się w Sofji 27-my kongres bułgarskiej partii socjalistycznej. Ze sprawozdania z działalności za rok ub. wynika, że partia socjalistyczna mimo wyjątkowo niepoomyślnych warunków rozwija się i wzmacnia.

Partia liczy 1164 organizacji o 28.761 członkach, przyczem olbrzymia większość organizacji, bo 1085, przypada na wieś. Daje to pojęcie o strukturze społecznej partii i jej polityce. Za rok ub. partia pozyskała 2109 nowych członków.

Bardzo dobrze stoi prasa partyjna. Wychożą dwa dzienniki stołeczne i 8 prowincjonalnych, 2 tygodniki (jeden dla kobiet, drugi dla młodzieży) i jeden miesięcznik o charakterze teoretycznym.

Pięknie rozwija się ruch spółdzielczy. Spółdzielnie liczą 45.584 członków, 245 magazynów, posiadają na własność szereg fabryk. Zarówno ruch zawodowy jak spółdzielczy ściśle współpracuje z partią socjalistyczną.

Kongres uchwalił jednomyślnie tekst deklaracji, dotyczącej całokształtu sytuacji politycznej w kraju. Deklaracja stwierdza na wstępie, że Bułgaria ugięła się pod ciężarem zobowiązań wojennych, następnie ostro krytykuje politykę rządu obecnego, lekceważącą potrzeby i interesy kraju oraz klas pracujących. Socjaliści domagają się polityki pokoju i współpracy z innymi państwami na podstawie wzajemnego poszanowania praw każdego kraju, polityki reform społecznych, energicznej walki z drożyzną i spekulacją.

Jednocześnie deklaracja zwraca się w najostrzejszej formie przeciwko niebezpiecznej polityce „agrarusów” (zwolenników zamordowanego Stambolijskiego) i komunistów, którzy za pieniądze moskiewskie sięją zamęt i spustoszenie w szeregach robotników i włościan. Deklaracja stwierdza, że im wcześniej bułgarski ruch robotniczy zastosuje u siebie metody socjalizmu zachodniego, tem prędzej i łatwiej wyzwoli się z obecnego ciężkiego położenia.

W końcu deklaracja stwierdza, że jedynie na drodze demokracji, przez współpracę robotników, włościan i inteligencji, możliwe jest wyzwolenie Bułgarii z jarzma reakcji i anarchii agrarno - komunistycznej. Deklaracja wypowiada się za uchwałę konferencji bułgarskiej i wzywa socjalistów bułgarskich do energicznej walki o pacyfikację Bałkanu, a przeciw wszelkim knowaniom wojennym.

Obszarnicy prowokują robotników rolnych.

Na wstępie rozpoczętych z obszarnikami układów o nowe umowy w rolnictwie, przedstawiciele klasowego Związku robotników rolnych przedłożyli projekt umowy normującej dotychczas nieuregulowaną sprawę pośrednictwa pracy na wsi.

Pozatem przedstawiono kilka postulatów natury ekonomicznej, bądź socjalnej. Najważniejszym z nich jest badanie podwyższenia płac gotówkowych o 100%, co wyniosłoby dziennie około 20 groszy dla chłopu - ordynariusza.

W odpowiedzi na to przedstawiciele obszarników wręcz oświadczyli, że nie tylko nie pójda na żadne powyższe, ale nawet nie podpiszą umowy takiej, jak obecna, żądają bowiem znacznego obniżenia płac, a

mianowicie: 1) obniżenia ordynacji o trzy kwintale, 2) skasowania 1 krowy, 3) obniżenia opatu o 1 metr. Nadto żądają przedłużenia czasu pracy o pół godziny. Według pragnienia obszarników, praca rozpoczynałaby się o godz. 5 i pół rano; w tych warunkach fornal musiałby pracować dziennie około 17 godzin.

A już najniebezpieczniejsze ze wszystkich żądań obszarńczych jest żądanie ob-

nizienia opatu, który, wobec fatalnego stanu mieszkań, pozbawionych podłóg, odpowiednich pieców, drzwi i okien — powinien być podwyższony.

Prowokacyjne stanowisko obszarników zniewoliło związki robotnicze do chwilowego zawieszenia układów, celem odbycia konferencji z głównym insp. pracy, która prawdopodobnie odbędzie się jutro.

nowiska inspektora pracy, na które zupełnie się nie nadaje.

Pomimo, że robotnicy byli wygłodzeni kilkumiesięcznym zamknięciem kopalni, solidarnie stanęli do strajku i odnieśli zwycięstwo.

Nadmieniam jeszcze, że p. Tutakiewicz przez zemstę, że robotnicy w myśl jego „ukazu”, nie stali się łamistrajkami, nie chciał prowadzić konferencji.

**

Miejscowi wodzowie chadecji prowadzą między sobą zaciętą walkę, kto z nich ma „chrześcijańskie owieczki” z pod Jasnej Góry do zbawienia prowadzić: czy świeccy sprzymierzeńcy żydowskich kapitalistów, na czele z p. Cardinim, czy też „duchowi” popleczeni rabinatu z księdzem Patrzykiem. Prawda jest, że p. Cardini sporo kłopotów przysparza ks. Patrzykowi, dzięki ciągłym zatargom z „pięcią piękną”, dochodzącym do tego, że aż częstochowskie władze państwowe muszą interwenjować, jak również i dzięki swojej wojowniczości (policja musiała skonfiskować p. Cardiniemu tylko... 2 nielegalnie przechowywane rewolwery).

**

Ostatnio chadecy, solidarnie z komunistami, prowadzą ożywioną agitację przeciwko P. P. S. Lecz pomimo szalonych wysiłków, ani jednym, ani drugim nie udaje się wyrwać mas robotniczych z pod wpływów P. P. S. i Związków klasowych. Wiece nasze, zarówno jak i wiece przeciwników, jasno wykazują, że proletariąt w Częstochowie, twardego stoi przy sztandarze socjalizmu. Chadeckie wiecie po fabrykach było niezbitym dowodem, że chadecy nie mają wpływu w szeregach robotniczych. Na wiecu chadeckim w fabryce „Warta”, t. Kiermasz dokładnie wykazał, że ci ludzie w ruchu robotniczym. W rezultacie, po opuszczeniu wiecu przez tow. Kiermasza, za którym wyszli robotnicy, p. Cardini pozostał na sali z kilku tercarkami. A to było dowodem, że wielu zwolenników. Na drugi dzień w fabryce „Częstochowianka”, na chadeckim wiecu, robotnicy nie pozwolili mówić p. Jędrzejce, a tow. Chrzastek przeprowadził rezolucję P. P. S. i i wiec zakończono „Czerwonym Sztandarem”. A na trzeci dzień w fabryce „Peltzerów” chadecy nawet nie zaczęli zapowiedzianego wiecu...

**

Dn. 9 b. m. przyjechał tu tow. poseł Niedziałkowski, który przyjęty był bardzo serdecznie przez robotników, zarówno na konferencji okręgowej P. P. S., gdzie wygłosił referat o sytuacji politycznej, jak i na wiecu, który odbył się tego samego dnia w sali fabryki „Motte”.

Pomimo, że wszystkie wrogi nam żywioły, na czele z komunistami, dobrze przygotowały się do rozbicia tego wiecu, to im się jednak nie udało. Komuniści zmobilizowali swych zwolenników, wśród których zwracali uwagę znani tutaj złodzieje i inne męty społeczne. Pomimo tych przygotowań, nie mieli oni odwagi przerwać referatów tow. tow. Niedziałkowskiego i Kiermasza. Potem nastąpiły prowokacyjne przemówienia komunistów i tow. „niezależnego” utrzymanka kapitalisty, które wywołały głośnie protesty robotników. Oponentom w ciętych słowach odpowiedzieli tow. tow. Niedziałkowski i Kiermasz, a w uzupełnieniu ich przemówień we właściwym świetle przedstawili działalność komunistów tow. tow. Kałuża, Chrzastek, Fijałkowski i Bomczyński. Po przyjęciu rezolucji, zgłoszonej przez przewodniczącego, tow. Kiermasza, wiec po przesłuchaniu czterogodzinnych obradach, zakończono „Czerwonym Sztandarem”.

Ogr.

W sprawie państwowych pracowników kontraktowych.

Wczoraj odbyło się w Gmachu Zw. Zaw. Prac. Handl. przem. i biur. (Sienna 16) zebranie pracowników państwowych zakładów graficznych, mające na celu zajęcie stanowiska wobec zamierzonego przez Dyрекcję Zakładów przeniesienia pracowników do podpisu kontraktów przewidujących jednomiesięczne wypowiedzenie lub odszkodowanie zamiast określonego prawem 3-miesięcznego. Ponieważ jednocześnie na skutek starań Zrzeszenia Pol. Prac. Zw. Zaw. sprawa stosowania do państwowych pracowników kontraktowych 3-miesięcznego wypowiedzenia będzie przez Prezydium Rady Ministrów według posiadanych przez nas wiadomości, przychylnie rozstrzygnięta, przedkładanie kontraktów takich obecnie do podpisów pracowników jest dla nich w wysokim stopniu krzywdzące i pogarsza ich warunki pracy. To też aczkolwiek pracownicy państwowych zakładów odnoszą się do obecnej Dyrekcji z całkowitem zaufaniem, dbać jednak muszą o zapewnienie swych warunków bytu i na odbytych w tym celu zastanowieniach nad środkami obrony swych interesów zebraniu, wysłuchawszy sprawozdania sekretarza Zw. kol. Gwilińskiego z akcji jaką w tym kierunku do tychczas Związek prowadził, zebrani uchwalili rezolucję protestującą przeciwko zamierzonemu pokrzywdzeniu, postanawiając jednocześnie interwenjować w Dyrekcyi państw. zakł. graficznych oraz w Ministerjum Skarbu o odłożenie podpisywania kontraktów do chwili rozstrzygnięcia sprawy 3-miesięcznego odszkodowania sprawy pracowników kontraktowych przez Prezydium Rady Ministrów.

W sprawie nadużyć w Gł. Urzędzie Żywnościowym.

(PAT). Z posiedzenia Sejmowej Podkomisji skarbowej, wybranej w celu zbadania działalności Głównego Urzędu Żywnościowego t. zw. GUZOHAN'u ukazały się niezgodne z prawdą wiadomości, które znalazły wyraz w niektórych pismach.

W szczególności nieprawdą jest, jakoby już dotychczas stwierdzono, iż „GUZOHAN” naraził Skarb Państwa na stratę 7 milionów złotych. Natomiast prawdą jest, iż znajdujący się w stanie likwidacji „GUZOHAN” posiadał według przybliżonego zestawienia na dzień 24 b. m. przewyżkę pasywów nad aktywami w sumie 140.000 złotych.

„GUZOHAN” operował w roku bieżącym kapitałem własnym, utworzonym z nadwyżek bilansowych, nagromadzonych w ubiegłych latach w łącznej kwocie 1.147.000 złotych oraz krótkoterminową pożyczką Skarbu Państwa w sumie 4 milionów złotych, z której to kwoty likwidatorzy „GUZOHAN” zwrócili już milion złotych Centralnej Kasie Państwowej. Pozostałe sumy ułożone są w remanencie towarów wartości około 600.000 złotych, w należnościach od Ministerjum Spraw Wojskowych za dostarczone zboże w kwocie 500.000 złotych, w należnościach od innych odbiorców zboża, obliczonych łącznie z akredytywami i należnościami wekslowymi na 1.212.000 złotych oraz w należnościach z akredytywach u dostawców zboża w sumie 1.654.000 złotych, zabezpieczonych częściowo gwarancjami bankowymi, częściowo zaś ewickami hipotecznymi. Gotówka rozporządzalna „GUZOHAN” na dzień 24 b. m. wynosiła 117.000 zł.

Z powyższego zestawienia wynika jasno, że wiadomości o spowodowanych rzekomo przez „GUZOHAN” stratach w kwocie 7 milionów złotych, bądź 4 miliony złotych — są bezpodstawne.

Według sprawozdań likwidatorów „GUZOHAN” jeszcze w ciągu r. b. zrealizowane zostanie: wpłacone do Centralnej Kasy Państwowej przynajmniej 1.500.000 złotych. Co do pozostałych należności wszczęte zostały kroki przymusowe i jest w wielu wypadkach postępowanie sądowe.

Co do wiadomości o kierownictwie „GUZOHAN”u, Ministerjum Skarbu stwierdza wbrew podanym w prasie wiadomościom, iż p.p. Dyrektor Departamentu Akcyz i Monopoli Dr. Głowacki oraz Sekretarz Generalny Komitetu Ekonomicznego Ministrów inż. Widomski nie byli nigdy ani dyrektorami ani członkami Zarządu „GUZOHAN”u, lecz delegatami Ministerjum Skarbu w r. b. do Rady Nadzorczej tej instytucji, powołanymi wraz z delegatami innych Ministerjów do kontroliowania Dyrekcyi, do której w myśl statutu należała dyspozycja funduszy i zawieranie umów o faz w ogóle prowadzenie interesów „GUZOHAN”u.

Z inicjatywy wyżej wskazanych delegatów Ministerjum Skarbu, sprawujących w imieniu Rządu kontrolę w „GUZOHAN”ie, obie ostatnie dyrekcje zostały pociągnięte do odpowiedzialności, skoro okazało się, iż naraziły na szwank interesy Skarbu.

Fakty powyższe oraz szczegółowe informacje zakomunikowane były na posiedzeniu podkomisji skarbowej Sejmu w dniu 26 b. m.

Z Komisji koodyfikacyjnej.

Komisja (prezydent profesor Fierich, sekr. gen. sędzia E. St. Rappaport) ogłosiła świeżo projekt Ustawy Postępowania Karnego przyjęty w drugim czytaniu przez sekcję ośnośną a na zebraniu komitetu organizacji pracy komisji uchwalili cały szereg środków, które wpłyną na przyspieszenie prac Komisji kodyfikacyjnej. Referentem wyznaczono terminy ostateczne wykończenia prac. I tak urząd sądowictwa powinien być gotów do końca roku bieżącego, procedura karna do końca roku przyszłego, do końca roku 1926 procedura cywilna i prawo karne, do końca 1927 r. dział o zobowiązaniach (z zakresu prawa cywilnego) i prawo handlowe.

Jeżeli się zważy, że członkowie Komisji kodyf. są wszyscy czynni zawodowo, że są jednocześnie profesorami uniwersytetów, sędziami, adwokatami, termin wyżej wymieniony nie wydaje się bardzo oddalony. Przeciwnie, wydaje się bardzo bliski. Życzyć należy, aby inne działy prawa cywilnego (np. dział prawa o małżeństwie) nie dały czekać zbyt długo na siebie. Ustawa z r. 1836, dzieło przemocy Mikołaja I, owoc niewoli — jest nie tylko przestarzała, ale jest źródłem nieskończonej demoralizacji społeczeństwa. Hipokryzja społeczna ma swoje granice i gdy ukrywać będziemy niedomagania, dotyczące społeczeństwo, współdziałać tylko będziemy demoralizacji coraz większej. Nasze prawo cywilne musi poddać się głębokiej rewizji w duchu wymagań czasu. Dlatego dzisiejsze społeczeństwo polskie miało być bardziej zadowolone niż społeczeństwo polskie przed stu laty, które w Sejmie Królestwa Kongresowego dało sobie kodeks 1825 r.?

I dlatego nie bez zdziwienia podkreślamy nam ten miejsc, że w cyrkularzu sekretarza generalnego K. K. nie znaleźliśmy wzmianki o terminie, w którym właściwy referent obowiązany jest dostarczyć komisji projekt działu kodeksu cywilnego, zatytułowany „O małżeństwie”. Wiemy zgóry, że niema w tem winy prezydium K. K. Ale ostatecznie — trzeba zdobyć się na odwagę i jasno sprawę postawić. Pod jarzmem kaudyńskim ustawy z r. 1836 demokracja i republika polska 1924 r. żyć nie mogą.

S. P.

O mnożną dla urzędników.

W niektórych pismach warszawskich pojawiła się wiadomość, że delegacja urzędników państw. odbyła onegdaj w sprawie mnożnej dla urzędników konferencję z Dyr. Dep. w Min. Skarbu p. Zaczkiem, który jakoby delegację „przekonał”, iż mnożna obliczana jest „ściśle i sprawiedliwie”, na podstawie wykazów G.U.S.

Wiadomość powyższa, pochodząca niewątpliwie ze sfer rządzących, zainteresowanych w tem, by w pracowników państw. mówić, iż mnożna „odpowiada” rzekomo ściśle stosunkom drożyznianym — grzeszy jednak tą wielką... nieścisłością, iż p. Zaczek delegacji urzędniczej wcale nie przekonał, jakoby ustalana przez Rząd mnożna uwzględniała rzeczywisty wzrost cen artykułów codziennej potrzeby. P. dyr. Zaczek bowiem wyjaśniał tylko, jakie przy obliczaniu mnożnej urzędniczej Rząd stosuje metody, a pozatem powoływał się na G.U.S., z którym delegacja również konferowała.

Otóż wyjaśnienia zarówno p. Zaczka, jak i G.U.S. delegacji zadowolić nie mogły i nie zadowolily. Wynika z nich bowiem, że metody, stosowane obecnie przez Rząd, są w każdym razie... osobliwe i dotąd jeszcze nie praktykowane.

Jak wiadomo, wzrost drożyzny określa Komisja statystyczna (złożona z delegatów pracodawców, pracowników i Rządu) na podstawie obliczeń G.U.S. Komisja kontroluje te obliczenia i nieraz już z powodu ich nieścisłości — jeżeli już nie powiedzieć: tendencyjności w kierunku... przyćmiewania rzeczywistego obrazu szalejącej w kraju

drożyzny — przychodziło na komisji do ostrych starć.

Dawniej zbierała się ta komisja 2 razy w miesiącu: po 1-ym i po 15-ym i tylko na podstawie jej wykazów ustalał Rząd mnożną dla urzędników. Obecnie zbiera się komisja tylko po 1-ym i oblicza wzrost drożyzny od jednego 1-go do drugiego, a więc wzrost w mies. ubiegłym, w porównaniu do poprzedniego.

Rząd jednak ustala mnożną dla urzędników 20-go każdego mies. (na następny) na podstawie wzrostu drożyzny od 15 poprzedniego do 15 bież. miesiąca. Ponieważ z wykazów komisji stat. brakuje Rządowi do jego obliczeń zawsze okresu 2 tygodni, przeto Rząd stosuje metodę kombinowaną, że powyższą lukę (od 1—15 b. m.) każe sobie dodatkowo uzupełniać obliczeniami, ale samego już Urzędu stat.

Nie chcemy już rozrzucać „skrupulatności” tych dodatkowych obliczeń, ale warto podnieść dwa momenty:

do obliczania wzrostu kosztów utrzymania w danym wypadku G.U.S. nie bierze komornego,

za czas od 1—15 b. m. G.U.S. wykazuje... spadek (!?) cen, gdy powszechnie wiadomo, że ceny w I połowie listop. szły w górę...

To też akcja w sprawie mnożnej wcale się nie zakończyła i w najbliższych dniach odbędzie się w tej sprawie ponowne posiedzenie Kom. Poroz. Prac. Państw.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze.

Zdzisław Knapieński

W sobotę, 21 b. m., zmarł w Krakowie słuchacz filozofii, Zdzisław Knapieński, który przez przypadek postrzelił się z rewolweru.

Zmarły od młodych lat zmuszony był borykać się z nędzą. Wśród kolegów i przyjaciół uważany był za wielkiego sympatyka ruchu robotniczego, czego dał niejednokrotnie dowody.

W okresie walk listopadowych widzimy go razem z rozgoryczonym ludem, działającego ze szczególnym darem taktu i pełnego zrozumienia grozy ówczesnej sytuacji podporządkowanego rozprawie kierownictwa P. P. S., która z tak wielkim wysiłkiem zdołała siłą swojego wpływu opanować katastrofalną wprost sytuację. Naturalna to rzecz, że wynikiem tych usiłowań Knapieńskiego musiało w czasach rozwydrzenia Kierniczyni być oskarżenie go o bunt i rozruch. Zmarły doczekał się dopiero pod koniec rozprawy listopadowej cofnięcia co do niego oskarżenia i uwolnienia.

Mimo to nieraz od tego czasu odczuł w swych stosunkach działanie przeciw sobie endeckiej intrygi, która sprawiła, że Knapieńskiemu, słuchaczowi III roku filozofii, odmówiono mieszkania w Domu akademickim.

Po wypadku z rewolwerem, przez tydzień borykał się ze śmiercią. Poddany operacji, zdawało się, że przetrzyma, tymczasem w piątek rozpoczęło się śmiertelne zakażenie krwi.

List z Częstochowy.

(Korespondencja własna).

Rola miejscowego inspektora pracy podczas ostatniego strajku na kopalniach rudy żelaznej. — Zwycięskie zakończenie strajku. — W rodzinie chadeckiej. — Kompromitacja chadeków na wiecach. — Pobyt tow. Niedziałkowskiego w Częstochowie.

W poprzedniej naszej korespondencji, zaznaczyliśmy, jaką rolę odgrywał miejscowy inspektor pracy, p. Tutakiewicz, w czasie zatargów robotników z kapitalistami. W czasie ostatniego strajku górników na kopalniach rudy żelaznej, okazało się, że p. Tutakiewicz występuje zupełnie wyraźnie, jako rzecznik kapitalistów. Wywiesił on mianowicie wezwania do robotników kopalni „Aleksander” nawołując ich do łamistrajkostwa, pomimo, że dyrekcja tej kopalni, oraz tow. Grzyb w imieniu Związku górników oficjalnie zawiadomili go, że jest to strajk ekonomiczny i prowadzony przez Związek. Ogłoszenie Inspekcji pracy, podpisane przez p. Tutakiewicza za Nr. 3883, między innymi brzmi: „Zwracam się do ogółu robotników kopalni o zaniechanie akcji strajkowej i podjęcie natychmiastowo pracy”.

Mamy nadzieję, że min. pracy, w myśl życzeń ogółu robotników i wszystkich Związków zawodowych, usunie p. Tutakiewicza ze sta-

Zwycięstwo klasowych organizacji przy wyborach do Rady Załogowej w Hucie Królewskiej.

„Gazeta Robotnicza” donosi z Królewskiej Huty: Odbyły się tu wybory do Rady załogowej, które przyniosły zdecydowane zwycięstwo klasowym organizacjom zawodowym.

Na listy klasowych organizacji zawodowych padło głosów 1481, na ZPP. 456, na listę niem. chadeków 205. Podział mandatów jest następujący: Zw. rob. przem. metal. — 6 mandatów, Metallarbeiterverband 4 mandaty, ZPP 3 mandaty, niem. chadecy 1 mandat.

Również wybory na listy urzędników dały zdecydowane zwycięstwo klasowcom.

Otrzymały: Afabund 6 mandatów, a chadecy Korfante 1 mandat.

Wybory powyższe świadczą, że okres ogólnej depresji ustępuje miejsca zdecydowanej myśli klasowej.

Fundusz bezrobocia

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem dyr. Tad. Szubartowicza kolejne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia. Zatwierdzono zmiany w składzie osobowym zarządów obwodowych w Radomiu, Kielcach, Ostrowcu i Żyrardowie. Powołano komisję odwoławczą w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Ostrowcu, Krakowie, Oświęcimiu, Lwowie i Katowicach. Przekazano na terenie Łodzi czynności tamtejszego zarządu obwodowego magistratowi: Łodzi, Pabjanice, Tomaszowa Mazowieckiego, Zduńskiej Woli, Aleksandrowa, Ożorkowa i Rudy Pabjanickiej. Na terenie Torunia: magistratowi Torunia, Chełmży, Podgórz, Wąbrzeźna, Kowalewa i Golubia. Na terenie Grudziądza: magistratowi Grudziądza, Radzyna, Chełmna, Świecia, Nowego i Sołectwa w Osie. W Oświęcimiu zarząd obwodowy spełniać będzie czynności we własnym zakresie. Co do Krakowa i Górnego Śląska, sprawa zdecydowana będzie na następnym posiedzeniu. W okręgu Pszczyńskim czynności zarządu obwodowego powierzono 17 gminom. Następnego posiedzenia znowu odbędzie się za dwa tygodnie. (—).

W najbliższych dniach ukaze się nowa broszura LATARNI Z. Żuławski: NEDZA ROBOTNICZA A ZAMACHY KAPITALISTYCZNE W POLSCE.

Zamówienia przyjmuje CKW. PPS., Warszawa 7.

Składacie ofiary na bezdomnych!

Notatki o książkach.

Rabindranath Tagore. Sadhana. Urzeczywistnienie życia. Przekład z angielskiego, drukowany z upoważnienia autora, z dodatkami i objaśnieniami tłumacza. Warszawa, 1924. Inst. Wyd. „Bibl. Polska“.

Książka ta zawiera szereg rozrzuconych poety hinduskiego, na tle filozofii i wierzeń staroindyjskich. Są one optymistyczne i oddychają wiarą w życie, zaufaniem w twórcę, wielkie posłannictwo człowieka. Optymizm to jednak dość łatwa a „wieści“ z Dalekiego Wschodu budzą zawsze jedną wątpliwość i jedno zasadnicze pytanie: Jakim sposobem wśród ludu wyznającego tak wzniosłe zasady, możliwe jest istnienie 60 milionów parów, ludzi wyklętych, klasy najniższej, pogardzanej bezlitośnie, jakby ten olbrzymi odłam ludzkości był okryty trędą? Tego zagadnienia optymistycznie usposobiony poeta — nie roztrząsa. Poruszył je natomiast Gandhi, sławny działacz hinduski i postawił jako zasadniczy punkt swego programu odrodzenia Indji i wyzwolenia ich z pod przemocy angielskiej.

Książkę tłumacz zaopatrzył krótkimi ale rzeczowymi „uwagami“ na temat ksiąg świętych Wed oraz Upaniszad. W „objaśnieniach“ zaś daje pełne brzmienie aforyzmów i myśli, cytowanych przez poetę często niedokładnie albo ułamkowo.

Jan Kochanowski. Pisma zbiorowe. Wydał Aleksander Brückner. II tomy. Warszawa. Instytut wyd. „Bibl. Polska“.

„Biblioteka Polska“ należy do tych nielicznych firm nakładowych, które nie wydają tylko to, co natychmiast popłaca (a popłaca widocznie najlepiej obce przekłady, zalewające nasz rynek), co w tej chwili zwraca się, ale myśli o istotnych potrzebach kultury polskiej. Takie olbrzymie wydawnictwo, jak „Wielka Biblioteka“, jak pisma zbiorowe Sieroszewskiego, Wyspiańskiego, to wobec zaniku większych ambicji u wydawców polskich — zasługa. Na Zachodzie uważano by to za zwyczajny obowiązek.

Przed paru tygodniami ukazały się nakładem „Bibl. Polskiej“ „Pisma zbiorowe“ Kochanowskiego. Poprzedził je wstępem i wydał, t. zn. opracował, przejrzał prof. A. Brückner. Skromnie nazwany „wstęp“ profesora urosł jednak do wielkości i powagi studium o Kochanowskim, studium świetnego, wchodzącego w szczegól, rozpatrującego poszczególne utwory i śmiało myślą, cechującą wogóle naszego badacza, rozświetlającego ciekawe problemy (np. analiza deizmu Kochanowskiego pod wpływem Palingenijsza).

Układ samych dzieł jest odmienny niż w dawnych wydaniach. „Nasz układ ściśle chronologiczny nie miesza, jak stałe bywa, grochu z kapustą — pisze prof. Brückner. Zaczęliśmy od wierszy a prozę odłożyliśmy na koniec; wśród wierszy dałmy pierwszeństwo oryginalnym, więc przekłady po nich idą“.

Dzieła łacińskie poety nie zostały włączone do wydania ani w oryginale, ani w przekładach. Nie jest to jednak wydanie akademickie, bo wydawca przeznacza je dla czytelników nie dla uczonych gramatyków i dla tego nie tylko zmienia naturalnie pisownię, lecz usuwa także „wszelkie przesztarzałości mniej potrzebne“. O słuszność czy niesłuszność tych inowacji niechaj spierają się specjaliści.

Najważniejszą rzeczą, że dzieło ukazało się i to w szacie bardzo gustownej, dobrze zbroszowanej (większość książek wychodzących u nas po wojnie rozlatuje się po paru tygodniach) i starannie wydrukowane.

Eugeniusz Śmiarowski. Mowa obrończa w procesie krakowskim o rozruchy w dniu 6 listopada 1923 r. Warszawa. 1924. Nakładem księgarni F. Hoessicka. Wydawnictwo „Palestry“ str. 26.

Jako echo procesu krakowskiego, wpływa dziś do powszechnego już polskiego, nie tylko krakowskiego audytorium — głos obrońcy adwokata i posła E. Śmiarowskiego. Gdy dotychczas niema historii tego procesu w oddzielnej zebranej książce, dobrze że choć ten jeden głos pozostanie skrytykowany w broszurze, pod oddzielnym wydaniem tytułem. Głos rozumny, wymowny, owiany szczerem i wielkim talentem obrońcy. Głos, który poruszył umysły i sumienia ławy przysięgłych — a i czytelnika tej mowy wzrusza i do głębokiego myślenia pobudza. Wszyscy wiemy, że p. Śmiarowski jest jednym z najbardziej utalentowanych obrońców warszawskich. Mówca rozbraja — prostota, czarujący szczerością i polotem. To też w tem drukowanym słowie, które na każdym kroku zdradza wyjątkowy talent improwizacji. — żadna z zalet nie doznaje umniejszenia, ile że p. Śmiarowski umie zastosować, rzecz najtrudniejszą, a mowy polskiej — umiar, a do tych zasadniczych zalet talentu dochodzi jeszcze bogata argumentacja logiczna. Mowa ta — ostatnia w szeregu wygłoszonych w Krakowie, ostatnio, jak gdyby akord w symfonii retorycznej procesu krakowskiego, streszcza całość tego procesu.

Wyrażając głęboką radość z okazji wydrukowania tej mowy, zapytujemy: czemu tow. Liberman zwleka z ogłoszeniem mowy swojej, w tym procesie wygłoszonej? Ogłoszenie w druku całkowitego tekstu owego przemówienia krakowskiego, które, według opinii całej ławy obrończej — było nie tylko wielkim Słowem, ale i pięknym Czynem — uważamy za rzecz bardzo pożądaną.

S. P.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo-pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 nauczyciela języka angielskiego, 1 technika maszynowego, 1 technika konstruktora, 2 agentów do sprzedaży papieru, 6 agentów do sprzedaży książek, 10 agentów do przyjmowania zamówień na portrety, 6 agentów do sprzedaży artykułów biurowych, 1 agenta do sprzedaży wyrobów kolonialnych i cukierniczych, 6 agentów do zbierania ogłoszeń, 5 agentów do reklamowania Targów Gdańskich, 2 praktykantów ze znajomością niemieckiego i pisania na maszynie, 1 korespondentki-maszynistki, 1 ekspedjentki do konfekcji damskiej.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 6 monterów - elektrotechników, 2 ślusarzy warsztatowych i na drobna robotę, 1 monter na ogrzewanie, 2 jubilerów-grawerów, 1 maszynista na maszynę ropowicę, 1 gisiera, 16 tokarzy, 9 frezerów, 2 bednarzy, 3 stolarzy meblowych i na białą robotę, 1 stolarza-tokarza, 1 kołodzieja maszynowego, 1 majstra kierownika do fabryki pudełek, 4 podręcznych drukarskich do odlewania czcionek, 1 introligatora, 1 krawcowej z krojem, ze świad. cechowymi lub z ukończenia kroju.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 1 bieliźniarki z krojem i mroczkowaniem, 1 furmana, 1 służącego, 50 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54): 3 gońców, 10 chłopców i 3 dziewcząt do fabryk, 1 chłopca na praktykę metalową, 1 chłopca na praktykę spożywczą, 7 chłopców na posługi, 2 dziewcząt do obsługi.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla umysłowo-pracujących: 4 lekarzy okręgowych, 12 lekarzy wolnopracujących, 1 lekarza rejonowego, 1 nauczyciela - matematyka, 1 nauczyciela muzyki (skrzypce) i śpiewu, 10 nauczycieli (lek) do szkół powszechnych; wymagane 6 klas szkoły średniej i kurs metodyczno-praktyczny lub seminarium nauczycielskie, 1 korepetytora, przygotowanie do 6-jej klasy.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 8 stolarzy meblowych, 1 pozłotnika samodzielnego, 1 majstra, umiejącego wykonywać witraże, 1 majstra kopyciarskiego, 1 szewca-kamaszniaka, 1 lokaja kawalera.

Kronika parlamentarna.

JESZCZE JEDNO „SPRAWOZDANIE“.

„Kurier Poranny“ pozazdrościł „Kurjerowi Polskiemu“ jego nieścisłości lub fałszywych „informacji“ o poufnym posiedzeniu Z. P. P. S. i we wczorajszym numerze podał „swoje“ wiadomości. Są one jeszcze fałszywsze od tego, co podał „Kurier Polski“.

Byłoby rzeczą o wiele przyzwoitszą, gdyby pisma, nie mogąc dostać rzetelnych i sprawdzonych wiadomości o poufnym posiedzeniu klubu — wstrzymały się od podawania informacji bałamutnych.

O KONCESJE DLA INWALIDÓW.

(Z Komisji Opieki Społ.)

Na wniosek tow. d-ra Bobrowskiego komisja uchwaliła odbyć w przyszłą środę specjalne posiedzenie w sprawie koncesji monopolowych (tytuniowych i spirytusowych) dla inwalidów.

Na posiedzeniu ma być zaproszony reprezentant Min. Skarbu.

O NOWĄ ORDYNACJĘ WYBORCZĄ M. KRAKOWA.

Zgłoszony na wtorkowym posiedzeniu Sejmu wniosek posłów ośmiu klubów o zmianę ordynacji wyborczej m. Krakowa, przydzielono na wczorajszym posiedzeniu komisji administracyjnej tow. d-rowi Bobrowskiemu. Sprawa będzie referowana na komisji w czwartek dn. 4 grudnia.

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Komisja Prawnicza pod przewodnictwem d-ra Marka załatwiła na wczorajszym posiedzeniu projekt ustawy o zatwierdzeniu umowy między Polską a Gdańskiem i wyznaczyła na referenta tej sprawy na plenum Sejmu posła Matakiewicza (Kat. Lud.). Następnie poseł Chelmoński referował projekt ustawy o zmianach w postępowaniu sądowym w b. Kongresówce. Wedle tego projektu Rząd, ażeby odebrać sądownictwo i ułatwić i przyspieszyć wymiar sprawiedliwości, wprowadza jednoosobowe sądy w sądach okręgowych, którym oddaje cały szereg sporów cywilnych, nadto projekt określa właściwość sądów pokoju i sądów okręgowych w sposób ścisły, ogranicza kasację w sprawach drobniejszych wagi, jak również reguluje przepisy o sądach polubownych. Projekt rządowy wychodzi z założenia, że ustawa postępowania cywilnego w b. Kongresówce jest przestarzała i wprowadza zmiany oparte na doświadczeniach w zaborze pruskim, a przedewszystkiem w zaborze austriackim.

W dyskusji wyrażano pogląd, że Rząd powinien wprowadzić na całym obszarze Państwa jedną ustawę postępowania cywilnego, a w szczególności ustawę, obowiązującą obecnie w Małopoli-

sce, jako najbardziej odpowiadającą nowoczesnym poglądom i potrzebom życia praktycznego.

Zadecydowano również, ażeby ten projekt ustawy rozpatrywać pod kątem widzenia ustawy o ustroju sądownictwa, który wkrótce ma wejść do Sejmu.

Ze względu na różne prace ustawodawcze w Ministerjum Sprawiedliwości i w Komisji Kodyfikacyjnej, uchwalono zaprosić p. ministra sprawiedliwości, aby na posiedzeniu Komisji Prawniczej dn. 3 grudnia przedstawił program prac i zamiarów Rządu w tej sprawie.

PODKOMISJA SKARBOWA.

Podkomisja Skarbowa rozważała sprawę nowelizacji ustawy o finansach komunalnych. Referent pos. Michalski wygłosił obszerny referat, w którym poddał krytyce projekt rządowy oraz zarządzenia rządowe w dziedzinie polityki komunalnej. Wiceminister Markowski zgodził się na przeobrażenie projektu rządowego, w porozumieniu z referentem.

KOMISJA ROLNA

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji rolnej była rozpatrywana sprawa ugruntowania egzystencji i należytego rozwoju Państwowego Instytutu Meteorologicznego.

Po dyskusji uchwalono, aby samorządy przeznaczyły na cele Państwowego Instytutu Meteorologicznego 5% z sum, przeznaczonych na samorządy w wojewódzkim.

KOMISJA LEŚNA.

Po długotrwałych posiedzeniach komisja ustaliła nowe zasady reorganizacji lasów państwowych tak pod względem administracyjnym, jak i gospodarczym. Reorganizacja powinna nastąpić na zasadzie rozporządzenia na mocy pełnomocnictw, udzielonych Rządowi. W zasadach, ustalonych przez komisję w punkcie 4 powiedziano:

„Rozporządzenie Prezydium Rządu o organizacji Zarz. Las. Państw. uzupełnione będzie równocześnie rozporządzeniami, normującymi publiczno-prawny stosunek służbowy etatowego personelu leśnego i jego wynagrodzenia.

a) rozporządzenie o uposażeniu służbowej urzędników i innych funkcjonariuszów leśnych przeprowadzi wyłączenie tej kategorii pracowników państwowych z ogólnej ustawy o służbie cywilnej i podda ich przepisom specjalnym,

b) rozporządzenie o uposażeniu personelu Zarządu Las. Państw. uprawni uposażenie w naturalnych, jako jedną z form wynagrodzenia, zastrzegając jednak wyłącznie wartości naturalnych przy obliczaniu emerytury, zapewnionej pracownikom na podstawie ogólnej ustawy emerytalnej“.

Do p. 4-go pos. tow. M. Malinowski zgłosił następującą rezolucję:

Wobec ustalenia przez Sejmową Komisję Leśną innych zasad dla opracowania organizacji gospodarczej i administracyjnej lasów państwowych, wzywa się Rząd do wycofania i unieważnienia „umów“ (kontraktów), podpisanych 5 listopada r. b. przez gajowych, pozostawiając ich w takim stosunku prawnym i uposażeniowym, w jakim znajdowali się do dnia 1 listopada 1924 r., aż do czasu opracowania przez Rząd nowego rozporządzenia o pragmatyce służbowej w myśl 4 punktu, pozycja a), wyżej wymienionych zasad.

Przeciwko I części rezolucji wypowiedział się Minister Rolnictwa p. Janicki, utrzymując, że wycofanie kontraktów jest praktycznie narazie nie do wykonania, aczkolwiek przynajmniej, że w tekście są bardzo poważne uchybienia prawne. Minister kategorycznie oświadczył, że w stosunku do gajowych, którzy nie chcieli podpisać kontraktów, nie będą stosowane ani eksmisje, ani żadne inne re-

presje do czasu wprowadzenia w życie zasad, przewidzianych w p. 4.

Rezolucja tow. Malinowskiego przez większość komisji została odrzucona, lecz będzie ponownie zgłoszona na plenum Komisji Rolnej.

PORZĄDEK DZIENNY

dzisiejszego posiedzenia Sejmu o godz. 3 po poł.

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie służebności.

2. Pierwsze czytanie projektu ustawy, zmieniającej ustawę z dnia 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów.

3. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zakresie mocy obowiązującej ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy z dn. 17 grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego.

4. Pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie przedłużenia terminu, ustalonego w art. 20 konwencji handlowej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Francuską, podpisanej w Paryżu dn. 6 lutego 1922 r., w brzmieniu uzupełnionem ustawą z dn. 25 lipca 1924 r.

5. Trzecie czytanie projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska.

6. Sprawozdanie Komisji Budżetowej o dodatkowym preliminarzu budżetowym na rok 1924.

Kronika polityczna.

W SPRAWIE REFORMY ROLNEJ.

(PAT.). Dnia 27 listopada 1924 r. odbyła się w gmachu Ministerjum Skarbu konferencja p. premiera z przedstawicielami 4-ch stronnictw lewicowych: tow. Barlickim, p. Hertzem, Plutą i Waleronem w sprawie ustawy i realizacji reformy rolnej. Ustalony został termin wniesienia przez Rząd na Sejm odrębnej ustawy na dzień 10 grudnia. Uzgodniono również, że bezrolni, małorolni, żołnierze-ochotnicy i żołnierze-kawalerowie krzyżów wojskowych mają mieć przy otrzymywaniu ziemi wszystkie te prawa, które zabezpiecza im ustawa z dnia 15 lipca 1920 r. Wreszcie poruszono sprawę sfinansowania reformy rolnej, którą to reformę, według oświadczenia p. premiera, Rząd z wiośnią zamierza realizować.

INTRYGI N. P. R.

Przed rokiem prawicowo - enpeerowska większość w łódzkiej radzie miejskiej usunęła dwóch radnych: Lichtensteina i Milmana. Dopiero po roku Min. Spraw Wewn. skasowało tę uchwałę i przywróciło obu radnym mandaty. Ażeby jednak pp. Milmana i Lichtensteina nie dopuścić do Rady, przewodniczący p. Fichna (N. P. R.) poprosił nie zwoluje posiedzenia Rady, jakkolwiek czeka na załatwienie około 30 pilnych spraw. Prócz tego N. P. R. stara się o zaskarżenie postanowienia Min. Spr. Wewn. w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Przeciwno tym zakusom N. P. R., zmierzającym do uczynienia z sądów narzędzia walk partyjnych, musimy się stanowczo zastrzec.

AMBASADOROWIE POLSCY W PARYŻU I WATYKANIE.

(PAT.). Dnia 27 b. m. P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego posła w Paryżu p. Alfreda Chłapowskiego ambasadorem w Paryżu oraz dotychczasowego posła Polski przy Stolicy apostolskiej p. Władysława Skrzyńskiego ambasadorem przy Stolicy apostolskiej.

TELEGRAMY.

Anglicy aresztują niepodległościowców egipskich.

Kair, 27 listopada. — (PAT.). Wojskowe władze angielskie aresztowały Nakrashi, b. podsekretarza stanu w ministerjum spraw wewnętrznych, Abdel Rahman Beja Fahmy, który w roku 1921 został uwięziony, a następnie po dojściu do władzy Zaglula Paszy uwolniony, oraz Makramboda, sławnego kopta, który towarzyszył Zaglulowi Paszy w jego ostatniej podróży do Londynu. Oba aresztowano wczesnym rankiem i wywieziono w niewiadomym kierunku.

PRZESILENIE W ŁONIE RZĄDU EGIPSKIEGO.

Londyn, 27 listopada. (PAT.). „Evening Standard“ donosi, że trzej członkowie nowego rządu egipskiego podali się do dymisji na skutek aresztowania 4 osobistości z kół nacjonalistycznych.

ROKOWANIA.

Londyn, 27 listopada. (PAT.). Pomiedzy lordem Allenby a Ziwar Paszą toczą

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Londyn, 27 listopada. (PAT.). Dzisiaj w gmachu Board of Trade komisje angielska i niemiecka odbywały w dalszym ciągu narady w sprawie anglo-niemieckiego traktatu handlowego. Prace nad uzgodnieniem głównych punktów tego traktatu są prawie skompletowane, pozostaje jedynie do wyjaśnienia kwestia 26% opłat, obciążających na zasadzie „Recovery act“ wywóz niemiecki do Anglii. Delegacja niemiecka utrzymuje, że obecnie stosowany system ściaga-

nia tych opłat, wywołuje niejednokrotnie znaczną zwłokę w przeprowadzaniu transakcji handlowych i z różnych jeszcze innych względów utrudnia normalne stosunki gospodarcze między obu krajami. Z tego względu Niemcy proponują pewne zmiany w dotychczas stosowanej metodzie ściągania 26% opłat od importu niemieckiego do Anglii. W głównym zarysie modyfikacje te sprowadzają się do propozycji pokrywania sum, wynikłych z 26% opłat, ry-

czątkowo za pośrednictwem rządu niemieckiego, zamiast jak dotychczas obciążania niemi poszczególnych przedsiębiorców nie-

Wielka burza na kanale La Manche.

London, 27 listopada. (PAT.) Skutkiem niebywałej burzy, jaka szalała nocy zeszłej w kanale La Manche, komunikacja między Francją a Anglią doznała przerwy. Również z tego samego powodu odjazd parowców transatlantycznych uległ zwłoce. Statek handlowy „Hartley” zatonał, przy czym 17 osób z załogi zginęło, 10 zaś zostało z trudem uratowanych przez krążownik „Caliope”.

London, 27 listopada. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o szalejącej w ciągu nocy wczorajszej wzdłuż południowych i wschodnich brzegów Anglii huraganowej burzy komunikują, że parowiec „Dieppe” wpadł w pobliżu Newhaven na mieliznę.

List Zinowiewa.

SOWIETY UTRZYMUJĄ, ŻE LIST BYŁ FALSYFIKATEM.

London, 27 listopada. (PAT.) Delegacja angielskich związków zawodowych, bawiąca obecnie w Rosji, telegrafuje do „Daily Herald”, że po przejrzeniu aktów tajnych, trzecia międzynarodówka przyszła do przekonania, że list Zinowiewa jest apokryfem i że rząd sowiecki szczerze pragnie utrzymać dobre stosunki z Wielką Brytanią.

Trocki w niełasce

Berlin, 27 listopada. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że Trocki został pozbawiony funkcji komisarza dla spraw wojskowych i innych stanowisk. Mówią o użyciu go na stanowisku dyplomatycznym zagranicą, lub o wysłaniu na Kaukaz.

Mu. solini oficjalnie pochwała dziki terror faszystów

Rzym, 27 listopada. (PAT.) W procesie przeciwko dziennikowi „Voce Repubblicana”, wytoczonym przez głównodowodzącego milicji narodowej generała Balbo, pośród szeregu dokumentów złożono list z dnia 31.VIII.1923 r., w którym generał Balbo zaleca bicie nieprzyjaciół pałkami, zwracając się jednocześnie do prefektów i władz sądowych o nie niepokojenie winnych. Wobec tego, iż prasa lewicowa potępiała ostro stanowisko generała Balbo, ten ostatni wystosował do Mussoliniego pismo, w którym po stwierdzeniu iż wspomniany list napisany był 15 miesięcy temu, w chwili ogólnego zrozpaczenia z powodu zamordowania czterech faszystów, zgłasza dymisję ze stanowiska głównodowodzącego milicji, nie chcąc przyczyniać trudności rządowi. W odpowiedzi na to Mussolini pochwala decyzję generała Balbo, podnosząc jego zasługi wobec faszyzmu i przyjmując zgłoszoną dymisję, oświadczając, iż pozostając poza szeregami generał zachowa całkowitą swą godność.

Konferencja państw bałtyckich — 12 grudnia

Ryga, 27 listopada. (PAT.) Według domisiejszej prasy, konferencja państw bałtyckich w Helsingforsie odbędzie się dnia 12 lub 13 grudnia r. b. Na kilka dni przed rozpoczęciem konferencji mają się odbyć narady wydelegowanych na konferencję ekspertów.

Caillaux wraca do Paryża

Paryż, 27 listopada. (PAT.) „Echo de Paris” notuje pogłoskę, jakoby rząd pozwolił Caillaux powrócić do Paryża z dniem 1 grudnia, a to na skutek uchwalenia przez obie izby amnestji.

W Danii

Kopenhaga, 27 listopada. (PAT.) Wniosek konserwatystów w sprawie wyrażenia votum nieufności ministrowi opieki społecznej Borgbjergowi, z którego stanowiskiem solidaryzował się premier Stauning, został odrzucony przez izbę 73 głosami przeciwko 71. Wobec powyższego wyroku głosowania, dowodzącego o istnieniu bardzo nieznacznej większości, koła polityczne uważają położenie gabinetu za krytyczne.

Wiadomości telegraficzne

— W wyniku wyborów do Akademii Francuskiej, nowymi członkami Akademii zostali: Jerzy Leconte w miejsce Masson'a, Emil Picard w miejsce Freycinet'a, oraz Albert Besnard w miejsce Loti'ego.

— Jak donosi „Matin”, francuska partia komunistyczna wezwała ekskapitana armii francuskiej Sadoula, który przeszedł w swoim czasie na służbę Sowietów, aby niezwłocznie powrócić do Francji.

mieckich. Teza niemiecka jest przedmiotem rozważań angielskich.

Ruch robotniczy Z życia partii

Z Warsz. Wydziału Kobięcego P. P. S. Warsz. Wydział Kobięcy P. P. S. zawiadamia, że w piątek każdego tygodnia urządza lekcje robót kobiecych, od godz. 7 — 9 wiecz. w lokalu własnym, Leszno 53, w podwórzu na lewo.

Wydział Kobięcy P. P. S. w Pruszkowie. W niedzielę, 30-go b. m. o godz. 3-ej po poł. odbędzie się zebranie Wydziału Kobięcego z referatem tow. Woliniewskiej (lokal P. P. S. na Zbikowie przy ul. Niecałej).

Fabryki i Zakłady, które otrzymały arkusze do zebrania podpisów na adres tow. B. Limanowskiego, proszone są o natychmiastowy zwrot tychże.

Poszczególni Towarzysze, pragnący podpisać adres, mogą zgłaszać się do lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, m. 4, od godz. 10—1 i od 5—7.

W piątek, dn. 28 b. m.

Tramwajowa Org. PPS. o godz. 6 m. 30 w lokalu OKR, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Tramwajowej Org. PPS.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 m. 30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego (Al. Jerozolimskie 6, m. 4).

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Sołec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązk. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Garowników PPS. o godz. 7 w lokalu dzielnicy „Wola - Czyste”, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Czerniakowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 wieczorem ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu, Chłódna 41.

W sobotę, dn. 29 b. m.

Komitet Domu Ludowego o godz. 6 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz Komisji Rewizyjnej Domu Ludowego w Warszawie.

W niedzielę, 30 b. m.

O godz. 9 m. 30 w teatrze Praskim na Pradze odbędzie się **Wielkie zebranie robotnicze** w sprawie **mnożnika drożyznianego i Domu Ludowego w Warszawie.** Towarzysze stawie się licznie.

O godz. 9 m. 30 w sali Zw. Zaw. Handlowców, Sienna 16, odbędzie się **wiecz polityczny kolejarzy**, przemawiać będą tow. tow. posłowie **Kuryłowicz i Jaworowski**, ławnik **Szczypiorski**.

Dzielnica śródmiejska o godz. 11 rano w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy śródmiejskiej.

Ruch zawodowy

Zarząd Klasowego Zw. Zaw. Dozorców Domo- wych. Zawiadamia, że przyjmując do orkiestry muzykantów z całkowitym i częściowym wykwalifikowaniem, zainteresowani winni się zwracać we wtorki i czwartki od godz. 7—8 wiecz. do kapelmistrza p. J. Lewandowskiego, w lokalu Zw. (Leszno 48), II podwórzu.

Wycieczka do Sejmu. W niedzielę 30 b. m. staraniem Wydziału Kult.Ośw. przy Zw. Metalowców odbędzie się wycieczka do Sejmu. Zbiórka o godz. 10 rano przed gmachem Sejmu na ul. Wiejskiej. Bilety w cenie 25 gr. do nabycia w ewidencji Zw. u mężów zaufania, w faizkach i na wycieczce.

Ze Zw. Zaw. Farmaceutów-Pracowników. W dn. 29 b. m. (II termin) odbędzie się walne zebranie członków Oddziału Warsz. Z. Z. F. P. Sprawy b. ważne.

Falszywa wiadomość.

Wczorajszy „Przegląd Wieczorny” podał wiadomość, jakoby w lokalu Związku Włóknistego (Wolska 44) odbywało się onegdaj nielegalne zebranie robotników z 4 fabryk włókienniczych: Katza i Bekermana, Grünbauma, Czerkiesia i Krempla. Dalej notatka mówi o podrzuconych w lokalu Związku odezwach komunistycznych, rewizji policyjnej i wrzescie o sztandarze czerwonym z napisem: „Uwolnienie więźniów politycznych — Z. M. K.”, który jakoby przed domem Związku został zawieszony przed kilku dniami.

Wiadomość ta jest niezgodna z prawdą. Istotnie onegdaj odbywało się w Związku zebranie robotników z powyższych fabryk, ale zebranie całkiem legalne. Policja podczas tego zebrania weszła, ale po sprawdzeniu legitymacji członkowskich zgromadzonych, natychmiast się wycofała. Podczas bytności policji w lokalu, ktoś niewykryty podrzucił kilka odezw komunistycznych. Natomiast całkiem wysznaną z palca jest informacja o jakimś czerwonym sztandarze, który rzekomo wisiał przed domem Związku.

Zw. Prac. Inst. Użytk. Publ. w Polsce, Oddział Warszawa II (miejscy) Warecka 7, z dnia 29 na 30 b. m. w lokalu Związku, odbędzie się Wieczornica Taneczna dla członków Związku i ich rodzin. Kartę wstępu otrzymywać można w Sekretariacie Związku, od godz. 9 — 1 i od 3 — 7 wieczór.

Początek o godz. 8 wieczór.
W niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydziału IX-go Kultury i Oświaty.

Walne Zgromadzenie Członków Związku Handlowców (Sienna 16) za II i III kwartał odbędzie się w piątek dn. 28 listopada b. r. o godz. 8 wiecz. Na porządku obrad sprawozdania z działalności i wniosek Zarządu o zmianie § 1-go Regulaminu Kół Zawodowych

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7.

Wiece protestacyjne w sprawie drożyzny i bezrobocia.

Warsz. Wydział Kobięcy P. P. S. zawiadamia, iż w niedzielę, dn. 30 b. m., o godz. 2 po poł. w salach O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 4 i w Związku metalowców, Leszno 53 odbędzie się wiece protestacyjne w sprawie drożyzny i bezrobocia. Przemawiać będą tow. tow. pos. Prauss, Zielińska, radna dr. Budzińska - Tylicka, Chmieleńska, Łopuska i Woszczyńska. Towarzyski, kobiety proletariatu! stawcie się licznie, gdyż idzie o zagrożone jutro rodzin waszych.

Nowa broszura T. U. R.

W najbliższych dniach ukaże się nowa broszura T. U. R. opracowana przez tow. T. Szpotkańskiego, p. t. Gruzja. Broszurę tę objętości jednego arkusza zamawiać można w Sekretariacie T. U. R. i Księgarni Robotniczej. Przepuszczalna cena egz. 20 gr.

ODCZYT T. LEONA WASILEWSKIEGO.

We wtorek, dn. 2.XII o godz. 7.30 w lokalu T. U. R. odbędzie się odczyt tow. Leona Wasilewskiego, przewodniczącego delegacji Polskiej Miejszanej Komisji Granicznej na Wschodzie na temat: **Jak ustanowiono granice Polski**

Wstęp wolny. Towarzysze, stawcie się licznie!

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej.

28.XI — b. r. o g. 5 p.p. zebranie sekcji ruchów społecznych.

30.XI — b. r. Walne Zebranie członków Z. P. M. S. Na porządku dziennym, dalszy ciąg dyskusji nad referatem tow. Działoka, p. t. Stanowisko ideowe Z. P. M. S. i sprawy organizacyjne.

Tow. tow. winni najpóźniej do dn. 5.XII b. r. wypełnić dodatkowe formularze, jak również w wyżej wymienionym terminie zwrócić listy na fundusz prasowy.

Ze Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

(W niedzielę, dn. 23 w lokalu OKR. odbyło się doroczne walne zebranie środowiska warszawskiego Z. N. M. S. Sprawozdanie z działalności Zarządu po dyskusji przyjęto, jak też szereg wniosków m. in. wniosek wyrażający uznanie dla ustępującego Zarządu, wniosek o współpracy ze Stow. Akad. Niezależnej Młodz. Ludowej, w sprawie ostatecznego przystąpienia do M-ki Hamb. i t. p.

Następnie dokonano wyborów do nowego Zarządu tudzież do sądu organu

Zarząd środ. warsz. Z. N. M. S. na r. ak.1924/25 ukonstytuował się jak następuje: tow. Ludwik Cohn — przewodniczący, Wł. Landau — zast. przewodn., J. Jamońkowski — sekretarz, H. Moszczeński — skarbnik i Eug. Czarnowski.

Kurs samorządowy T. U. R. w Pruszkowie. W niedzielę, 30 b. m. o godz. 11 r. odbędzie się drugi wykład tow. Stan. Benkia z cyklu „Ustawodawstwo samorządowe i ustrój samorządów w Polsce i zagranicą”.

Wycieczka do Muzeum Narodowego. W niedzielę, dnia 30 b. m. odbędzie się wycieczka do Muzeum Narodowego. Zwiedzane będą: dział malarstwa polskiego oraz wystawa nowonabytych obrazów (m. in. „Kazanie Skarżi” Matejki). Wycieczkę prowadzi prof. Zygmunt Badowski. Bilety w cenie 80 gr. (dla czł. T. U. R. 60 gr.) nabywać można w Sekretariacie T. U. R. Zbiórka o godz. 10,45 w bramie Muzeum, Podwale 15.

Najtańszy Teatr w Warszawie

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.

Dziś i codziennie

W. SHAKESPEARA

„Opowieść Zimowa”

C Y R K

Ostatnie dni

Dziś występ fenomenalnego ELROY

(bez rąk) ekscentryka nożnego. Mr. Saton z tresowanymi Kangurami.

Udział nowozamagłowemu towarzystwa.

Początek o 8 wieczór.

Życie gospodarcze.

Wielka transakcja leśna.

Ministerjum Rolnictwa zatwierdziło sprzedaż z leśnictw Białowięży partii podkładów kolejowych w ilości 50.000 sztuk na wywóz zagranicę.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.21
Franki francuskie za 100—27.59
Funt angielski za 1—24.09
Florenty holend. za 100—209.67
Kor. czesko-słow. za 100—15.62
Franki szwajc. za 100—10.30
Korony austrj. za 100.000—7.33 i pół
Litw. włoskie za 100—22.59
Franki belgijskie za 10—25.25

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +7,7, najniższa —10,1; w Zakopanem pogodnie przy temperaturze —2,0, najwyższa temperatura onegdaj wynosiła +9,0.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dość pogodnie, temperatura powyżej 0°, w nocy przymrozki, na wschodzie mglisto, słabe wiatry z kierunków południowych.

Sprostowanie. We wczorajszym Nr. „Robotnika” w artykule „Dr. Funk o witaminach” w 4-m wierszu po wyrazie „urządzone” opuszczono: „przez Tow. Higieny im. Prusa w sali Muzeum P. i H. zapelnionej”.

Epidemia. W Henrykowie pod Jabłonną w dwóch oddzielnych domach, znajdujących się w nader ujemnych warunkach higienicznych (wilgoć, przeludnienie etc.) wybuchła rzadka, kilka razy tylko notowana w literaturze lekarskiej epidemia rumienia guzkowego (erythema nodosum), która nie może przyjąć większych rozmiarów i była zlokalizowana zwykle w pewnych miejscowościach, przebywających w specjalnie niepomysłnych warunkach. Zarazek tej choroby nie jest znany. Towarzyszą jej następujące objawy: opuchnięcie kończyn dolnych i górnych, ból stawów, podwyższona temperatura, wysypka guzkowata, łuszczenie skóry na kończynach etc. Choroba ta trwa kilka tygodni. W Henrykowie dotknęła ona prawie wszystkich mieszkańców wspomnianych domów w liczbie 40 i wykazuje duży procent śmiertelności. Dotąd bowiem zmarło 9 osób. Komisja lekarska izolowała obydwa domy. Część chorych przewieziono do szpitali warszawskich. Reszta zaopatrywana jest w produkty przez gminy i miejscową fabrykę. Pomoc lekarską okazują jest przez tamtejszego lekarza Kasy Chorych (—)

Towarzystwo Lotnicze. Celem praktycznego zrealizowania projektu Ligi Obrony Powietrznej Państwa powstało Tow. Lotnicze, do którego weszli wyłącznie fachowcy t. j. piloci, konstruktorzy, inżynierowie i technicy, pracujący nad rozwojem lotnictwa polskiego.

Zakres działalności Tow. Lotniczego streszcza się w trzech punktach: 1) Przygotowanie uzbrojenia t. j. lotnisk i hangarów 2) Szkolenie pilotów. Tow. otwiera na wiosnę 1925 r. początkowe kursy pilotowania i czyni starania o nabycie samolotów szkolnych. Towarzystwo popierać będzie lotnictwo, sportowe i próby eksploatacji linii powietrznych. 3) Utworzenie Komitetu Fachowców, który zjednoczy siły naukowe i techniczne. Komitet ten będzie bronił interesów lotnictwa polskiego.

Na Oświatę w szpitalach. W dniu 30 b. m. o godz. 7½ wiecz. odbędzie się w salach Kasy Garnizonowej w Al. Szucha „Czarna Kawa” urządzona staraniem Komitetu Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy Oddziale Warsz. P. C. K. W celu uprzyjemnienia wieczoru odbędzie się koncert, nadto chór cygański wykona szereg piosenek. Zaproszenia można otrzymać w biurze Warsz. Oddz. P. C. K. (ul. Mazowiecka 9, II p. tel. 214-12).

Walka z jaglicą wśród dzieci w zakładach opiekuńczych. Epidemia jaglicy, choroby nagminnej w Rosji, przedostała się wraz z dziećmi repatriowanymi do zakładów opiekuńczych.

Walka z jaglicą stała się wskutek tego pałacem zagadnienia do którego rozwiązania przystąpił Wydział Opieki nad dziećmi i młodzieżą. Min. Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Generalną Dyrekcją Służby Zdrowia.

Istniejące zakłady lecznicze niewystarczają do przyjęcia znacznej liczby chorych, a zaznaczyć tu należy, że kuracja jaglicy jest przewlekła.

Umieszczenie dzieci wyłącznie w szpitalach w tych warunkach stanowiłoby dotkliwą przerwę w nauce dzieci, wobec czego Ministerjum, przystępując do walki z jaglicą opracowało plan pokrycia kraju siecią zakładów leczniczo-wychowawczych.

Przed kilku tygodniami zorganizowano w ten sposób schronisko dla dzieci repatriowanych w Granicy w woj. Kieleckim, przeznaczając je wyłącznie dla 120 dzieci jaglicy; obecnie przeprowadza się prace nad utworzeniem takiegoż zakładu dla 150 dzieci w Warszawie.

Zakład mieścić się będzie przy ul. Czerniakowskiej Nr. 131.

Czystość domów. Stwierdzone zostało, że wywołanie śmieci i nieczystości odbywa się w wielu domach miasta wbrew przepisom przy pomocy nieszczelnych wozów i to w ciągu dnia, bez względu na przepisaną porę. Również trzepanie mebli i odzież odbywa się poza określonym przez Komisarjat Rządu terminem. W związku z tem komendant policji wydał zarządzenie bezwzględnie niedopuszczania do wymienionych wykroczeń i pociągania winnych do odpowiedzialności karnej w myśl rozporządzenia naczelnego nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemiami. (v.).

Akcja Komitetu pomocy bezdomnym. Onegdaj o godzinie 10 min. 50 wiecz. wybuchnął pożar przy ul. Racławickiej 23, gdzie spłonął duży parterowy drewniany dom, w którym zamieszkiwało 14 rodzin z drobnymi dziećmi. Natychmiast po wiadomości o pożarze udał się na miejsce delegat Komitetu Opieki nad bezdomnymi i przy pomocy władz, rozpoczął energiczną akcję. W godzinę po przybyciu na miejsce delegata, nadjechały 2 samochody ciężarowe, zarządził przez wojskowość Delegat Komitetu zaraz wydać polecenie w bara-

kach dla eksmitowanych, przy szosie Marymonckiej, przygotowania odpowiedniej ilości miejsc. Na propozycję delegata przyjazdu natychmiast do baraków, większość pogorzalców prosiła, by umieścić ich — lecz natychmiast, gdyż nie chcą odejść od dożytku. W dniu wczorajszym wszyscy pogorzalczy zostali umieszczeni w barakach dla eksmitowanych przy szosie Marymonckiej.

Oplaty magistrackie. Magistrat występuje do Rady Miejskiej o zatwierdzenie na r. 1925 stawek opłat od wszelkich środków lokomocji, za zużycie bruków miejskich — w dotychczasowej wysokości.

Z Komitetu daru Narodowego dla Marii Skłodowskiej-Curie. W połowie listopada odbyło się posiedzenie Komitetu. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komitetu Wykonawczego, którego prace są już daleko posunięte, mianowicie gotowe są już odezwy, pocztówki, broszury i duże portrety, jako wydawnictwa dochodowe. Wpłynęły następujące dary: 10.000 egz. ilustrowanej broszury z biografią Marii Skłodowskiej-Curie i historią odkrycia radu, od Spółki Wydawniczej „Książnica-Atlas”, 1000 portretów uczoń w laboratorium, przeznaczonych dla szkół, oryginału Antoniego Kamińskiego, od Inst. Wyd. „Biblioteka Polska”. Biuro czynne od 4-ej do 6-ej, tel. 258-53, Nowy-Swiat 21.

Z Koła Polsko-Włoskiego im. Leonarda da Vinci. Koło Polsko-Włoskie rozpoczyna tegoroczną działalność w nowej siedzibie, Szopna 14, III p (Wolna Wszelchnica) wieczorem naukowym, dziś o godz. 8 wiecz. Na wieczorze poza szeregiem spraw bieżących Władysław Szczepański, prof. uniwersytetu warsz., wygłosi po włosku odczyt p. t. „La città morta nell'Arabia”. Członkowie proszeni są o liczne stawienie się. Goście mile widziani.

Warszawski Radjoklub urządza serię odczytów popularnych o Radiotechnice amatorskiej. Pierwszy odczyt prof. dr. M. Grotowskiego „O radiokomunikacji w życiu współczesnym” odbędzie się w piątek, d. 28 b. m. w sali T-wa Hygienicznego.

WYPADKI.

Ujęcie bandy. Dn. 25 listopada ujęto 6 z liczby 7 bandytów, którzy 18 listopada dokonali napadu na folwark Chobulowo, gminy Mikulicze, pow. Włodzimierz-Wołyńskiego. Są to mieszkańcy sąsiedniej wsi. 20 listopada ujęto również 4 bandytów, którzy 2 b. m. dokonali napadu na powracających z Poczajowa kupców (—)

Porażony prądem. Przy budowie remizy tramwajowej na ul. Kawczyńskiej Nr. 22 w czasie pracy doznał porażenia prądem prawej dłoni robotnik Wacław Noiszewski. Po udzieleniu pomocy przez Pogotowie N. pozostał na miejscu.

Pożar. Przy ul. Ogrodowej Nr. 28 w mieszkaniu Stanisław Brodzowski od silnie rozpalonej kuchni zapaliła się ściana. Pogotowie IV oddziału straży, po wyrąbaniu części ściany pożar ugasiło.

Napad sowbandytów i uprowadzenie wywiadowcy. Dwunastu sowbandytów napadło na tartak w Tupiku gm. Berezowie w pow. Tolińskim, gdzie postrzelili mechanika tartaku. Uchodząc sowbandyci uprowadzili z sobą wywiadowcę II oddziału sztabu generalnego Borsuka.

Przejechanie. Na rogu ul. Przemysłowej i Czerniakowskiej został najechany przez wóz robotnik Stanisław Szewczyk. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie prawego uda i lewego przedramienia i przewiózł poszwankowanego do domu.

9-ta ofiara epidemii. Wczoraj zmarła w Henrykowie pod Warszawą 49-letnia Marianna Szewczykowa, żona robotnika fabryki drożdży „Henryków”, zamieszkała w domu Petryki w którym to domu zmarło już siedem osób. Domy Petryki i Nowakowskiego w dalszym ciągu są izolowane. Dziś na miejsce przybędzie druga komisja i dokona sekcji zwłok Szewczykowej.

Z sądów.

Echa procesu majora Dziadosza.

Przed trybunałem sądu wojkowego w Krakowie, któremu przewodniczył pułkownik dr. Habura, odbyła się przed paru dniami rozprawa główna przeciw por. 16 p.p. Eugeniuszowi Holikowi. o skarżonemu o zbrodni oszustwa przez złożenie fałszywych zeznań przed sądem. Sprawa por. Holika głośna była na wiosnę b. r., kiedy to por. Holik, przesłuchiwany jako świadek w procesie majora Dziadosza, zmienił zasadniczo swoje zeznania, złożone w śledztwie i zeznał, że nie twierdzi, jakoby major Dziadosz był identyczny z oficerem, którego on zauważył na pogrzebie robotników, poległych podczas zajść listopadowych w Tarnowie.

Por. Holik został wtedy aresztowany na rozprawie i w dwa tygodnie później stanął, jako oskarżony przed sądem. Sąd wojkowy, któremu przewodniczył wtedy szef sądu, pułkownik dr. Bielski, uwolnił por. Holika od winy. Na skutek zażalenia prokuratury wojkowej, najwyższy sąd wojkowy w Warszawie zniósł ten wyrok i polecił przeprowadzić ponowną rozprawę.

Przy obecnej rozprawie przesłuchano kilku świadków, którzy potwierdzili znane już szczegóły, poczem zabrał głos prokurator wojkowy, podpułk. dr. Cienciel, wywodząc, że sąd będzie miał do rozstrzygnięcia ciekawy problemat psychologii świadka. Ofiara dr. Zdzisław Kwieciński wykazywał brak przedmiotowej istoty czynu karygodnego, brak złego zamiaru, warunkującego zbrodnię i apelował o wynik uwalniający. Po naradzie trybunału ogłosił pułkownik dr. Habura wyrok, uwalniający por. Holika.

Trzy dni aresztu za pojedynek.

Wczoraj przed sądem wojkowym w Warszawie stanął ponownie pułk. Dzwonkowski, pociągnięty do odpowiedzialności karnej za czynny udział w pojedynku.

Genezą tego faktu była sprawa honorowa między pułk. Dzwonkowskim a p. Nowaczyńskim, który w „Myśli Narodowej” wyraził się wysoce urągliwie o pułk. Dzwonkowskim, pomieszawszy jego osobę z kim innym.

Zastępcy honorowi żądali od p. Nowaczyńskiego sprostowania, którego jednak on odmówił. Pułk. Dzwonkowski wyzwał p. Nowaczyńskiego na pojedynek.

Sąd wojkowy, przed którym pułk. Dzwonkowski pierwszy raz stanął, wydał wyrok uniewinniający.

Prokurator wojkowy zgłosił zażalenie nieważności i uzyskał od Sądu Najwyższego uchylene wyroku wobec czego sprawa wczoraj była ponownie rozpatrywana.

Po wysłuchaniu obrony, którą wnosili adw. Szurlej i oskarżenia prok. Rumińskiego, wczoraj o godz. 11-ej Sąd wojkowy ogłosił wyrok, mocą którego pułk. Dzwonkowski został uznany winnym udziału w pojedynku i skazany na 3 dni aresztu.

Artur Śliwiński przeciwko „Gazecie Warszawskiej”.

Dziś o godz. 11 w sądzie Okręgowym w sali Nr. 1, zaczęła się sprawa wytoczona przez Artura Śliwińskiego Prezesa Komitetu Uczczenia Prezydenta G. Narutowicza przeciwko redaktorowi Z. Wasilewskiemu, który całą działalność Komitetu nazwał w Gazecie Warszawskiej „szantażem i prowokacją”.

Jako świadkowie w tej sprawie stają Panowie: Marszałek Sejmu M. Rataj, Minister Wojny W. Sikorski, były Prezydent Ministrów poseł W. Witos, i były Prezydent Ministrów L. Skulski.

Teatr i muzyka.

Z OPERY.

Wznowienie „Erosa i Psyche” — po kilku latach — jest należnym twórczości rodzimej hołdem, spełnieniem powinności.

Niestety to „spełnienie” miało cechy wypracowania pod przymusem, byle się odbyć. Mówię o wrażeniu z całości, nie o poszczególnych jego elementach. Zresztą — żywi jesteśmy; nie tracimy nadziei, że płodny Różycki, wróciwszy Psyche — Erosowi, Erosa — Psyche, a oboje razem z Casanową pozostawiający bez żalu własnemu przeznaczeniu, obdarzy nas jeszcze niejednym dziełem, wydobytem z głębszych pokładów duszy.

W oczekiwaniu wyraźnych rezultatów jakiegoś pierwszego w tym sezonie opery naszej rzetelnego wysiłku, przeżywamy narazie występy gościnne.

Obecnie, co... droższy artysta (nie mówię lepszemu, bo to nie to samo) — to, jak się zdaje, gość, choć do niedawna jeszcze był filarem opery. Prócz gości stałych, „stammgastów”, — zawitali już i przelotni.

W „Otello” wystąpił po raz pierwszy Umberto Urbano, jak głoszą komunikaty, — artysta me-diańskiej „Scali”. Śpiewał Jagona. Dlaczego właśnie na pierwszy ogień Jagona?

P. Urbano posiada niewielki ładnie brzmiący i dobrze wyszkolony głos barytonowy o charakterze wybitnie lirycznym; śpiewał to kulturalnie, ale z czarnym charakterem Jagona jest mu całkiem nie do twarzy, bardzo młodzieńczo i pocziwie wyglądający, dobrze. P. Urbano jest żywym zaprzeczeniem przewrotnego i fałszywego Jagona.

Jest przytem pod każdym względem (głos, jego brzmienie, emisja, gesty, cała aparycja) tak podobny do p. Ordy, — że właściwie nic nowego nam ta gościna nie przyniosła.

P. Lewicka była głosowo nieco nieusposobiona. — Otello p. Gruszczyńskiego należy jak wia-

domo, pod względem aktorskim, do najlepszych „krecji” tego śpiewaka.

Orkiestrę prowadził p. Rodziński z doskonałą odmierzoną dynamiką, wogóle bardzo subtelnie.

Jednocześnie rozpoczyna występy gościnne P. Belina-Skupiewski. J. R.

Teatr Wielki. Dziś wieczorem z powodu choroby p. Beliny-Skupiewskiego grana będzie zamiast „Damy Pikowej” — „Tosca”. Jutro o 4-tej popoł. dla zakładów naukowych „Straszny Dwór”. Wczorajem „Verbum Nobile” i „Pajace”.

W niedzielę o 3-ej popoł. balet Rogowskiego „Bajka”.

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan” — Zorilli. W próbach „Uciekla mi przepióreczka...” Żeromskiego.

W niedzielę popoł. przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Skapca” Moliera.

Teatr im. W. Bogusławskiego. Szekspirowska „Opowieść Zimowa” zostaje na afiszu do niedzieli włącznie, a to z powodu przesunięcia premiery „Skalmierzanek” na wtorek dnia 2 grudnia. Chcąc uprzystępnic wieczorne widowiska niedzielne członkom związków i organizacji społecznych, kierownictwo teatru Bogusławskiego ogłasza, że od najbliższej niedzieli bilety ulgowe ważne są również na niedzielne wieczorne przedstawienia.

Teatr Letni. Codziennie „Zmartwienia p. Ham-melbeina”.

Teatr Polski. Wobec powodzenia, jakim cieszy się „Król Henryk IV” — premiera „Świętej Joanny” Shawa została odłożona do środy przyszłego tygodnia. Do dnia premiery codziennie po cenach zniżonych „Król Henryk IV”.

W niedzielę o 3-ej pop. po cenach zniżonych „Cyrano de Bergerac”.

Teatr Mały. Dziś „Śmierć kochanków”. Jutro po cenach zniżonych „Świt, dzień i noc”. W niedzielę wieczorem, poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia „Śmierć kochanków”.

W niedzielę o 4-ej „Szofer Archibald”.

Teatr Nowości. Codziennie „Hrabina Marica”.

Teatr im. Fredry. Codziennie „Głośna sprawa”. W niedzielę o godz. 12 w pol. nadzwyczaj zabawna bajka Benedykta Herta p. t. „Zaklęte trzewiczki, czyli jak szewc uszczęśliwił królową”. Autor sam odwarza tu komiczną postać króla Kolka. Ceny miejsc nader przystępne: od 1 do 3 zł. Na premierze działwa bawiła się wybornie.

Teatr Praski. Dziś „Wesoła praczka”. Jutro premiera oryginalnego historycznego dramatu Bronisława Bakala p. t. „Rzeź Pragi”.

Zrzeszenie artystów Teatru Praskiego nie szczędzi wysiłków i kosztów, aby dramat ten wystawić z całym pietyzmem na jaki zasługuje pamięć poległych bohaterów.

Kasa zamawiać czynna codziennie od godz. 11-ej do 4-ej p.p. bez dopłaty. W niedzielę o godz. 12 m. 30 dla szkół i uczące się młodzieży „Ogniem i Mieczem” po cenach zniżonych. O godz. 4-ej „Wesoła praczka” po cenach zniżonych. O godz. 8-ej wiecz. „Rzeź Pragi”.

Teatr Stańczyk. Otwarcie sezonu w sobotę programem p. t. „Wieczory egzotyczne”.

Teatr Qui Pro Quo daje codziennie doskonały program składany z rewii „Precz z Grabskim” na czele.

Z Konserwatorium. W piątek 28 b. m. skrzypek Michał Wilkomirski wystąpi z własnym recitalem. W sobotę 29 b. m. recital fortepianowy Flory Günzburg-Czarnockiej, która występuje po raz pierwszy po powrocie z Ameryki.

Koncert Feliksa Szymanowskiego. W poniedziałek 1 grudnia w Konserwatorium grać będzie Feliks Szymanowski, który wykona utwory: Szopna (12 etudi), Wagnera—Liszt, Debussiego, Bacha, pozatem przepiękne Mazurki, najnowsze kompozycje brata swego i inne.

Wyciąć, zachować!

Redakcja i Administracja wydawnictwa

„ŚWIATOWID”

mieszczą się w lokalu własnym w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej

Nr. 26 telefon 70-21 i 234-65

Redakcja czynna cały dzień

Majster Powroźniczy

wykwalifikowany znajdzie stałą posadę w fabryce sznurków jedwabnych Marszałkowska 11

Dr. med. Zofia Rostkowska
skórne, weneryczne kosmetyka.
Chłódna 26, t. 99-29, od 9-11 i 3-5.

Dr. med. Feliks ROSTKOWSKI
wener. skórne, plicowe. Chłódna 26, t. 99-29, od 9-10, 1-3 i 5-8. Panie 2-3 i 6-7.

UŁUSZENIA DROBN.

A) Zegarów Zegarków, Budzików przyjmuje reperacje tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

A) KORZYSTAJCIE Z OKAZJI

Wyprzedaż transportu skórek futrzanych: opasy amerykańskie od zł. 4, foki od zł. 7, bibrety, imitacja szenszylł allabi i inne. Kolnierze: lisy, wykwinna imitacja skunksa zł. 45. Marszałkowska 97, sklep „Futra” lub Krucza 24, sklep „Okazja”

MASZYNY do szycia najnowszych systemów poleca Technostat, Warszawa, pl. Grzybowskiej 10, w podwórzu na lewo, tel. 130 67

A) Zegary ścienne, budziki, zegarki gark dają na raty. Zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

MASZYNY do szycia „Kasprzyciego”. Hurtowo—Detalicznie—Raty Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie

Pończochy, skarpetki, szale, gety, try, reformy, rekawiczki, poleca Rogojski Sienna 3

Sprzedam 2 łóżka żelazne 74 m. 14-4-6

STOŁOWE pokoje dębowe od 350 złotych, sypialnie z materacami i lustrami od 800 zł., klubowe garnitury od 300 zł., szafy, łóżka, krzesła wiedeńskiej elazarki, stoliki fantazyjne, stoliki do kart zbywa po cenach przystępnych gołówną i ratami. Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44